

GŁOS

TYGODNIK NOWOHUCKI

Przebudowa żłobka na os. Willowym → str. 3

Do 150 ma się zwiększyć liczba miejsc dla maluchów w żłobku samorządowym nr 5 na os. Willowym 2.

Cuda polskie → str. 5

HOPE znaczy nadzieja → str. 7

Teatr młodzieżowy „Hałas” → str. 9

Tramwaj w metrze to nie premetro → str. 8

Proponowana linia tramwajowa, niesłusznie nazwana premetrem, nie będzie bezkolizyjna a więc nie zapewni bezpieczeństwa uczestnikom ruchu.

REKLAMA

INTROLIGATOR

CENTRUM B, BLOK 7

www.oprawaksiazek.pl

REKLAMA

F.H.U. „ELMAR”
Pl. Targowy „Piast”, paw. 3 (os. Piastów 60A)
ROWERY:
SPRZEDAŻ | KOMIS | CZĘŚCI | AKCESORIA | SERWIS



Nadchodzi
kompleksowa
przebudowa Alei
Solidarności
w Nowej Hucie

BĘDZIE WIELKI REMONT

str. 2

REKLAMA

Santander
CONSUMER BANK

10x0%

raty
10x0%

SPRAWDŹ



Zapraszamy na
zakupy do Centrum
Handlowego TOMEX!

MODA I REGIONALNE PRODUKTY I LOKALNA SPOŁECZNOŚĆ

facebook.com/tomex.krakow

**SKLEP ZABAWKOWO
-PAPIERNICZY**

„PAPIRUS” ZAPRASZA
do nowej siedziby na pl. Targowym
„Piast” (paw. 20, 21, 22)

**WIELKI POWRÓT DO STAŁYCH KLIENTÓW
(DAWNIEJ OS. BOHATERÓW WRZEŚNIA)**

Sklep czynny:
pon-pt. 10:00-19:00,
sb. 10:00-14:00

ARTYKUŁY PAPIERNICZE I ZABAWKI, PIECZĄTKI,
WIZYTÓWKI, TERMONADRUKI, GRAWEROWANIE



Redaktor naczelny: Jan L. Franczyk.
Redaguje zespół.
Telefon red.: 12 643-44-33 Faks: 12 643-66-33
E-mail: redakcja@glos-tn.krakow.pl
Adres: al. Jana Pawła II 232, 31-913 Kraków.
Wydawca: „Graf-Press” sp. z o.o. Kraków.
Skład Marcin Świątkowski
Druk: POLSKA PRESS Sp. z o.o., Oddział
Poligrafia, Drukarnia Sosnowiec
Nr indeksu: 358835. ISSN: 1231-8582.
Redakcja nie bierze odpowiedzialności za treść
zamieszczanych ogłoszeń.

TRWAJĄ PRACE PRZYGOTOWACZE DO REMONTU AL. SOLIDARNOŚCI

Rozpoczyna się opracowywanie dokumentacji dla kompleksowej przebudowy Alei Solidarności w Nowej Hucie. Projekt powinien być gotowy w ostatnim kwartale przyszłego roku. Rozpoczyna się opracowywanie dokumentacji dla kompleksowej przebudowy Alei Solidarności w Nowej Hucie. Projekt powinien być gotowy w ostatnim kwartale przyszłego roku. Rusza projektowanie gruntownej przebudowy jednego z najbardziej zniszczonych torowisk tramwajowych

Kraków szykuje się do kluczowej inwestycji drogowej w Nowej Hucie – sam projekt pochłonie niemal 2 mln zł

wych w Krakowie – na Alei Solidarności w Nowej Hucie, na odcinku od Placu Centralnego do drogi S7. W ramach przyszłych prac, o szacunkowej wartości 100 mln zł, zmodernizowana zostanie także ok. 1,5 km jezdni. Zarząd Dróg Miasta Krakowa wybrał właśnie firmę, która przygotowuje dokumentację dla wyczekiwanej inwestycji. Projekt ma być gotowy w ostatnim kwartale 2025 roku. Koszt opracowania dokumentacji to 1,918 mln zł. Taką cenę (najniższą z wszystkich ofert) zaproponowała krakowska firma Progrej, która

dostatnie 15 miesięcy na przygotowanie całościowego projektu (wraz z decyzją środowiskową i zride-m) dla modernizacji Alei Solidarności. To kluczowa, a jednocześnie chyba najbardziej reprezentacyjna droga w Nowej Hucie, która jednak od dawna jest w fatalnym stanie. Aleja Solidarności łączy okolice kombinatu z placem Centralnym w Nowej Hucie. Obsługuje osiedla: Centrum A, Centrum B, Szkolne i Stalowe, a także rejon Zalewu Nowohuckiego. Przebudowa tej trasy jest ogromnie

wyczekiwane także przez mieszkańców, którzy podczas konsultacji w 2023 roku zgłosili szereg propozycji odnośnie przyszłego kształtu infrastruktury drogowej w tym rejonie. – Projekt obejmie swym zakresem wszystkie elementy składowe ulicy, czyli: sieci podziemne, chodniki, drogi dla rowerów, zieleńce, jezdnie, torowisko. Zakres zadania został poszerzony o odcinek między skrzyżowaniem z ulicą Bulwarową a budowanym obecnie wiaduktem nad powstającą trasą S7. Na tym fragmencie projektant będzie mu-



siał zaplanować drogi dla rowerów oraz dodatkową zwrotną na wysokości skrzyżowania z ul. Wańkowicza (tak, by możliwy był wjazd w tą ulicę jadąc od strony Placu Centralnego), a także zaproponować koncepcję przebudowy mostu nad Dłubnią oraz zaprojektować retencję wody opadowej dla Alei Solidarności tak, żeby rozwiązać problem zalewanych podczas nawałnych deszczów piwnic pobliskich budynków. Projektant będzie musiał wziąć pod uwagę wynik ubiegłorocznych konsultacji społecznych i zaproponować taki kształt przyszłej Alei Solidarności, który będzie satysfakcjonujący dla większości mieszkańców – przekazał nam Zarząd Dróg Miasta Krakowa. Bieżący, odcinkowy remont Alei Solidarności potrwa do końca września 2024. Przebudowa Alei Solidarności, to melodia przyszłości, a trasa jest w stanie katastrofalnym. Stąd od wiosny tego roku, trwa odcinkowy remont tej drogi, polegający przede wszystkim na renowacji nawierzchni

rocznych konsultacji społecznych i zaproponować taki kształt przyszłej Alei Solidarności, który będzie satysfakcjonujący dla większości mieszkańców – przekazał nam Zarząd Dróg Miasta Krakowa. Bieżący, odcinkowy remont Alei Solidarności potrwa do końca września 2024. Przebudowa Alei Solidarności, to melodia przyszłości, a trasa jest w stanie katastrofalnym. Stąd od wiosny tego roku, trwa odcinkowy remont tej drogi, polegający przede wszystkim na renowacji nawierzchni

nie jezdni. W ramach przedsięwzięcia prowadzone są także najpilniejsze prace naprawcze (m.in. wymiana krawężników, remont parkingów). Obecnie rozpoczyna się ostatni etap tych prac, na odcinku pomiędzy placem Centralnym a Aleją Przyjaźni. Roboty mają zakończyć się przed 30 września 2024. Mamy nadzieję, że wykonane prace pozostaną i nie będą ponownie wykonywane podczas przyszłego remontu.

(mp) Fot. autor

DYŻUR W GŁOSIE

Z dziennikarzami można kontaktować się za pomocą poczty e-mail. Redaktor Jan Franczyk. Adres e-mail: franczykjan@gmail.com



PUNKTY OBSŁUGI PASAŻERÓW SĄ POTRZEBNE

Znikną kolejki w ul. Podwale przed Punktem Obsługi Pasażerów Komunikacji Miejskiej. Niestety ten najbardziej popularny punkt obsługi klientów położony w centrum Krakowa zostanie po prostu zlikwidowany. Główną przyczyną są wysokie koszty jego utrzymania tj. ok. 150 tys. zł rocznie. No cóż rosną koszty utrzymania komunikacji i szuka się wszędzie oszczędności. W zamian ma powstać nowy Punkt Obsługi Pasażerów na pętli Górki Narodowej w obiekcie będącym własnością miasta, czyli koszty powinny być minimalne. Jedyną wadą jest położenie nowego POP daleko od centrum. Na szczęście pozostają jeszcze dwa Punkty Obsługi Pasażerów w centrum i jeden w Nowej Hucie. Jeden przy Wielopole 1 (wejście od strony Starowiślniej) czynny od poniedziałku do piątku w godz. 8-16 oraz drugi w holu Dworca Głównego PKP (obok Biedronki), który działa także od poniedział-

ku do piątku ale w godz. 9-17. Nasz nowohucki POP znajduje się w budynku w os. Centrum D 7 (nieopodal pl. Centralnego). Ten punkt działa od poniedziałku do piątku w godz. 11-18 i cieszy się dużą popularnością, bo bywają tutaj kolejki podobne do tych z ul. Podwale. Warto przypomnieć, że w Punktach Obsługi Pasażerów są wykonywane poza podstawową sprzedażą biletów okresowych następujące usługi: * przyjmowanie wniosków o wydanie karty miejskiej * doładowanie kart miejskich biletami okresowymi * wyrabianie duplikatów kart mieszkańca ze zdjęciem. Chociaż jak informuje Zarząd Transportu Publicznego UMK wszystkie usługi świadczone w POP można realizować

drogą elektroniczną bez konieczności odwiedzania stacjonarego Punktu Obsługi Klienta. Jednak wiele osób woli pójść do POP i to

nie tylko osoby starsze i na pewno trzeba zapewnić i tę formę obsługi klientów.

(mp) Fot. autor



Kronika pamięci	• Paweł BAŁDO, lat 57	• Józefa IMIOLEK, lat 86	• Maciej KOPEĆ, lat 68	• Halina ROMAŃCZUKIEWICZ, lat 73
	• Józef BASIAK, lat 69	• Teresa JANCZYSZYN, lat 60	• Krystyna KOŚCIŃSKA, lat 69	• Teresa SMALCERZ, lat 72
	• Zbigniew BIGOS, lat 68	• Barbara KIC, lat 76	• Helena LATKO, lat 70	• Julianna STOCHEL, lat 96
	• Edward ERAZMUS, lat 96	• Ewa KLAŚ, lat 90	• Krzysztof NOWAK, lat 80	• Stanisław SZCZYGIEŁ, lat 76
	• Czesława FITZ, lat 88	• Józef KONIECZKO, lat 99	• Władysława OGAREK, lat 90	• Stanisław WĄSALA, lat 85
	• Edward GALOS, lat 87	• Stanisław KONIECZNY, lat 86	• Maria ROMANEK, lat 91	

REKLAMA

KARAWAN

GRUPA

FIRM POGRZEBOWYCH

TRADYCJE OD 1981 ROKU

CAŁĄ DOBĘ

również w

Niedziele i Święta

12 411 11 11

12 658 21 11

Kompleksowe Usługi Pogrzebowe

- Całodobowy odbiór osób zmarłych z domów rodzinnych, szpitali, domów opieki, hospicjów
- Przechowywanie ciał zmarłych we własnej chłodni
- Kremacje, certyfikowane balsamacje,
- Reprezentujemy Rodzinę w urzędach, instytucjach, kancelariach kościelnych i zarządach cmentarzy
- Dokonujemy wszelkich opłat związanych z pogrzebem
- Bezgotówkowe rozliczanie pogrzebu w ramach zasiłku pogrzebowego

Gwarantujemy najlepsze ceny usług pogrzebowych

www.karawan.pl

ul.Rakowicka 26a

12 222 00 30

ul.Reduta 3B

12 222 50 49

Cm. Batowice

12 413 63 46

ul.Rakowicka 33a

12 412 89 83

ul.Wrocławska 8

12 631 77 95

Cm. Grębałów

12 645 14 35

Krakowskie Krematorium

ul.Wielogórska 20

12 352 22 55

ul.Sieroszewskiego 5B

12 686 61 45

cała dobę

ul.Dolnych Młynów 3

12 632 11 22

ul.M.Orwid

606 793 276

ul.Bieżanowska 24

12 658 21 11

cała dobę

2

16 sierpnia 2024 r., nr 33 (1740)

PRZEBUDOWA ŻŁOBKA NA OS. WILLOWYM

Do 150 ma się zwiększyć liczba miejsc dla maluchów w żłobku samorządowym nr 5 na os. Willowym 2. W środę, 31 lipca Zarząd Inwestycji Miejskich podpisał umowę ze Spółdzielnią Rzemieślniczą „Budmet” na roboty budowlane dotyczące przebudowy tej placówki. Wartość kontraktu to ok. 9,8 mln zł.

– To kolejna z naszych inwestycji, których celem jest poprawa opieki nad krakowskimi maluchami. Podstawowym założeniem tego zadania jest wygospodarowanie dodatkowych 50 miejsc. Łącznie, po wykonaniu prac i uzyskaniu pozwolenia na użytkowanie, żłobek na nowohuckim osiedlu będzie gotowy przyjąć 150 najmłodszych mieszkańców naszego miasta – informuje Łukasz Szewczyk, dyrektor ZIM w Krakowie. – Nasza jednostka ma spore doświadczenie w zakresie prac modernizacyjnych w obiektach objętych ochroną konserwatorską. Dla przypomnienia, tego typu roboty prowadziliśmy już w żłobku przy ul. Sienkiewicza. Mamy też za sobą kompleksowe remonty w placówkach opiekuńczych, pochodzących z lat 50-tych i 60-tych ubiegłego stulecia, które wymagały specjalnego podejścia z uwagi na stosowane wówczas technologie i materiały budowlane – podkreśla

dyrektor ZIM.

W przypadku żłobka nr 5 na os. Willowym, roboty będą polegać na zmianach funkcjonalnych w zakresie wszystkich kondygnacji obiektu z zachowaniem chronionej prawem bryły zewnętrznej budynku. Po przebudowie budynek będzie dostosowany do obecnie obowiązujących przepisów przeciwpożarowych. Zwiększy się też jego efektywność energetyczna m.in. poprzez docieplenie stropu poddasza, wymianę okien i drzwi zewnętrznych. Zakłada również montaż wentylacji mechanicznej z rekuperacją. Roboty obejmą także modernizację instalacji wodno-kanalizacyjnej, c.o. i elektryki. Zostanie wybudowana winda.

W ramach zadania rozebrana będzie stara wiata śmietnikowa i wózkowania. W ich miejsce powstanie nowy obiekt, który będzie pełnił te funkcje. Ponadto zostanie utwardzona droga wjazdowa i wewnętrzna oraz wygospodarowane miejsce dla osób z niepełnosprawnościami. Podwyższony zostanie fragment ogrodzenia.

Zgodnie z planem, realizacja zadania powinna się zakończyć w 20 miesięcy od daty podpisania umowy. Inwestycja jest dofinansowana na kwotę ok. 2 mln zł w ramach rządowego programu „Maluch+” na lata 2022–2029, finansowanym



ze środków Krajowego Planu Odbudowy i Zwiększania Odporności (KPO). Ponieważ budynek jest pod ochroną konserwatorską, na prace modernizacyjne udało się uzyskać dofinansowanie z Rządowego Programu Odbudowy Zabytków w kwocie ok. 3,5 mln zł. Warto dodać, że umowa na roboty budowlane przy żłobku nr 5 na os. Willowym to druga z kolei tego typu umowa na zadanie z zakresu

opieki nad najmłodszymi, finansowane z KPO. W połowie lipca ZIM podpisał kontrakt na projekt i budowę budynku nowego żłobka na os. Widok. Łącznie z programu „Maluch+” finansowanego z KPO zrealizowanych będzie łącznie 12 inwestycji, dzięki którym liczba miejsc w żłobkach samorządowych zwiększy się o ok. 1100.

(f) Fot. ZIM

FORT 48A MISTRZEJOWICE MONITOROWANY

W związku z kolejną dewastacją fortu 48a Mistrzejowice, na terenie obiektu pojawiła się wieża monitorująca. Pracownicy Zarządu Budynków Komunalnych podkreślają, że jest to rozwiązanie tymczasowe. Docelowo planowana jest tam instalacja stałego systemu monitoringu, który będzie odpowiednio dopasowany do charakteru obiektu.

Wieża monitorująca została ustawiona w taki sposób, by widok obejmował cały obiekt. Urządzenie ma czujniki alarmowe na wypadek potencjalnych zniszczeń i jest obserwowane całodobowo przez firmę ochroniarską. Wieża wyposażona jest w panele fotowoltaiczne i pięć kamer (w tym jedną obrotową). Posiada też system rejestrowania obrazu – (będzie on przechowywany przez minimum 14 dni). Liczba kamer i ich rozmieszczenie, mają zapewnić pełne monitorowanie terenu koszar fortu 48a Mistrzejowice i jego bezpośredniego otoczenia. Umowa jest zawarta na czas od 26 lipca do 25 listopada.

Zabytkowy fort 48a Mistrzejowice został poddany zabezpieczającemu remontowi konserwatorskiemu. Wykonane prace miały na celu jego zabezpieczenie i poprawę bezpieczeństwa użytkowania. Wykonano m.in. remont stropo-

dachu (wraz z izolacją oraz wykonaniem betonowych replik wież pancernych), ławki strzeleckiej z wykonaniem pomostów i barier, elewacji, kaponier obrony wjazdu. Przeprowadzono także prace ziemne, polegające na ukształtowaniu placu broni, uporządkowaniu i wykonaniu zasadniczych napraw murarskich we wnętrzu koszar.

W celu utrudnienia nanoszenia bazgrołów na stropodachu fortu oraz przywrócenia historycznego rozwiązania (farbomaskowania), jakie stosowane było na niektórych obiektach Twierdzy Kraków, 15 czerwca ZBK zorganizował akcję malowania maskującego fortu z udziałem mieszkańców. W wydarzeniu uczestniczyło wielu mieszkańców, którym leży na sercu los obiektu.

W trakcie remontu konserwatorskiego okazało się, że fort posiadał wielobarwne farbomaskowanie (wskazują na to m.in. odkryte w trakcie remontu relikty farb). Projekt malowania maskującego został opracowany przez dr inż. arch. Filipa Suchonia, specjalistę z zakresu architektury fortyfikacyjnej, pracownika Politechniki Krakowskiej, a następnie zaakceptowany przez Miejskiego Konserwatora Zabytków w Krakowie. Malowaniu towarzyszyło wiele dodatkowych atrakcji, m.in. opro-



wadzania po forcie, gry plenerowe dla dzieci i kącik artystyczny. Wydarzenie cieszyło się bardzo dużym zainteresowaniem, a wandalizm nie powrócił.

Dlatego apelujemy – wspólne nie znaczy niczyje! Pod tym hasłem miasto prowadzi kampanię informacyjną przeciw wandalizmowi, która ma zwrócić uwagę na problem z szacunkiem do naszej wspólnej przestrzeni.

W związku z powtarzającymi się aktami dewastacji Fortu 48a Mistrzejowice ZBK realizuje i planuje działania wielokierunkowe. Między innymi organizuje lekcje historii dla uczniów szkół z terenu

os. Piastów, czyli w pobliżu fortu. Opracował także projekt oświetlenia i monitoringu, który może zostać podłączony do miejskiej sieci monitoringu. Projekt został zaakceptowany przez służby konserwatorskie i organ administracji budowlanej, wydano także niezbędne pozwolenia. Wykonanie tych działań będzie możliwe po zabezpieczeniu odpowiednich środków finansowych w budżecie miasta. Szacunkowy koszt wykonania oświetlenia wnętrza koszar, oświetlenia zewnętrznego wraz z monitoringiem i stosownymi przyłączami wynosi ok. 300 tys. zł.

(f) Fot. ZBK

Trwa nieustannie swoista wojna światów. Wojna pomiędzy światem życia wiecznego i światem wiecznej śmierci. Chrystus przyniósł na ziemię niezawodny środek na wejście w świat życia. Jest nim Jego święte Ciało i Krew. W nienawiści Zły robi wszystko, aby to święte Ciało Pańskie lu-

dziom odebrać, zohydzić, ukryć. Wojna światów to wojna o Eucharystię. Kto z Niej korzysta żyje w poczuciu sensu. Zmaga się wprawdzie z różnymi przeciwnościami ale wie po co to czyni.

ks. Piotr Gąsior

Tydzień
FELIETON
JANA
FRANCZYKA

DZIEŃ
CHWAŁY

Chyba nie ma w Polsce takiego drugiego dnia w ciągu roku, by tak ściśle zespały się ze sobą dwa wymiary naszej egzystencji – wymiar patriotyczny, narodowy i wymiar religijny. Bo 15 sierpnia, to równocześnie Święto Wojska Polskiego i uroczystość Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny. Obie te uroczystości zajmują ważne miejsce w naszej tradycji.

Święto Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej obchodzimy na pamiątkę zwycięskiej dla wojsk polskich bitwy z bolszewikami, bitwy zwanej Cudem nad Wisłą, która w opinii historyków zdecydowała o zachowaniu niepodległości naszego państwa i zablokowała rozprzestrzenianie się rewolucji bolszewickiej. Natomiast w Kościele rzymskokatolickim ten dzień to wspomnienie dogmatu wiary, którym jest wzięcie do nieba Najświętszej Maryi Panny po zakończeniu jej ziemskiego życia. To jedno z najstarszych

15 sierpnia, to równocześnie Święto Wojska Polskiego i uroczystość Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny

świąt maryjnych. To tego dnia z różnych regionów Polski docierają na Jasną Górę gromady pielgrzymów. Natomiast na polskiej wsi, zgodnie ze zwyczajem, podczas nabożeństw, w ramach obchodów uroczystości Matki Boskiej Zielnej, święci się płody ziemi – kłosy, kwiaty, zioła... Można powiedzieć, że 15 sierpnia, to wielki dzień chwały. Dzień chwały Najświętszej Maryi Panny – Królowej Polski. I dzień chwały polskiego oręza. Włączam się w to świętowanie, ciesząc się, że jestem Polakiem.

Jan L. Franczyk

SŁOWA NA
NIEDZIELĘ

18.08.2024

*Kto spożywa ten chleb,
będzie żył na wieki*
/por. J 6/

WYBIERAMY DRZEWO NOWEJ HUTY

Zapraszamy mieszkanki i mieszkańców oraz miłośniczki i miłośników krakowskiej Nowej Huty do udziału w konkursie Drzewo Nowej Huty. Celem konkursu jest wyróżnienie najpiękniejszych drzew rosnących na terenie Nowej Huty. Szukamy drzewa wyjątkowego – drzewa, które opowiada ciekawą historię – drzewa, które pobudza wyobraźnię, łączy ludzi i pokolenia.

Zgłoszenia do konkursu z fotografią i opisem nominowanego drzewa można nadsyłać od 1 sierpnia do 30 września 2024 roku – informuje Elżbieta Urbańska-Kłapa, kierowniczka Pracowni Animacji Ekologicznej w Ośrodku Kultury Norwida, który jest współorganizatorem konkursu. – Spośród zgłoszonych drzew Jury wybierze około 10 finalistów, którzy zostaną ogłoszeni online w Dniu Drzewa 10 października 2024 roku. Następnie, wspólnie z mieszkańcami, wyłonimy internetowo Drzewo Nowej Huty 2024. Zwycięzcę ogłosimy podczas wydarzenia finałowego, połączonego z wystawą fotografii wyróżnionych drzew, które odbędzie się 26 października 2024 w Ośrodku Kultury Norwida – dodaje.

Drzewa dają nam tlen, przeciwdziałają zmianom klimatu, są ważne dla ochrony różnorodności biologicznej oraz życia miliardów ludzi i zwierząt na Ziemi, a także dla nas osobiście, wiążą się z nimi bowiem nasze najdroższe wspomnienia, opowieści, historie. Konkurs jest częścią inicjatywy Zielona Nowa Huta – marzenie o zrównoważonym mieście – wyjaśnia Anna Woźniak-Lubaś, prezeska Funduszu Partnerstwa, współorganizatora konkursu. – Nowa Huta jest najbardziej zieloną częścią Krakowa. Jest to także przestrzeń do podejmowania inicjatyw proekologicznych, które pokazują na czym polega idea zrównoważonego miasta: miasta, w którym dba się o ochronę środowiska, dziedzictwo kultury oraz czyste powietrze, promuje zrównoważony transport, edukację ekologiczną i ekoturystykę, chroni i tworzy tereny zieleni oraz angażuje wszystkie pokolenia mieszkańców.

Organizatorzy: Ośrodek Kultury Norwida w Krakowie i Fundusz Partnerstwa. Partnerzy konkursu: Klub Gaja, Fundacja Ecotravel, Uniwersytet Trzeciego Wieku przy Uniwersytecie Rolniczym, CAS Mistrzejowice, Fundacja Nowe Centrum, Towarzystwo na Rzecz Ochrony Przyrody, Stowarzyszenie Greenways Polska. Szczegółowe informacje: www.okn.edu.pl. (f)



NOTOWANIA CENOWE

WE FRYZJERNI „U DOROTY”

Zbliża się nowy rok szkolny. Polecam wizytę w Salonie Fryzjerskim „Dorota” na placu targowym „Piast” paw. 26, 27, prowadzonym przez Dorotę Maciasz. Pani Dorota posiada w tym rejonie stałą klien-



telę. Chętnie też przyjeżdżają klientki z poprzednich miejsc jej pracy z ul. Karmelickiej i os. Na Stoku. Można zamówić wcześniejszą wizytę pod numerem telefonu 506-529-863 lub osobiście w salonie. Klasykne strzyżenie męskie kosztuje od 20 zł, strzyżenie damskie od 25 zł. Cena farbowania zaczyna się od 40 zł, w zależności od ilości i długości włosów. Trwała kosztuje 70 zł. W salonie używane są kosmetyki m.in. szwedzkiej firmy CeCe, włoskich Artego, Farmavita. Moda zmienia się z każdym sezonem i z każdym rokiem. Ważnym aspektem mody są fryzury i także one ulegają przeobrażeniu. Istnieje wiele trendów fryzjerskich: od włosów prostych po kręcone, cięcia proste po asymetryczne. Kiedyś modne było prostowanie, obecnie najmodniejsze są fryzury naturalne, delikatnie pofalowane. Wszelkie półupięcia królują jako ponadczasowe, gdzie klasyczne koki są na planie drugim. W czasach gdy lekkość i zwiewność są najbardziej trendy, czesanie ciężkich koków nie jest modne. Wszyscy pragną mieć zdrowe włosy i ciekawą fryzurę. Piękne włosy są zawsze wizytówką człowieka, dlatego też polecam wizytę w salonie u pani Doroty na os. Piastów. Salon otwarty jest od poniedziałku do piątku w godz. 8.30-17 i w soboty od 8-14. (sp) fot. autor

WALUTA

Dobre wieści z rynku pracy stabilizują kurs dolara. USD: 3,80-4,10 zł; euro: 4,15-4,48 zł; GBP: 4,85-5,23 zł; CHF: 4,46-4,69 zł. (mp)

OŚRODKI KULTURY PROPONUJĄ

Ośrodek Kultury Norwida

- + 17 VIII, godz. 12:00-14:00 (Centrum Edukacji Ekologicznej „Symbioza”, al. Żubrowa 15) - Plener Hafciarski w Lesie Wolskim. Prowadzenie: Paulina Maciaszek i zespół Miejskich Hafciarek. Zapisy: p.maciaszek@okn.edu.pl.
- + 20 VIII, godz. 10:00-11:00 (os. Górali 5) - Klub Rodziców w ARTzonie: Pilates dla mam z dziećmi. Prowadzenie: Barbara Wysoczańska-Grochal. Zapisy: okn.edu.pl.
- + 21 VIII, godz. 10:15-11:00, 11:00-12:00 (os. Górali 5) - Klub Rodziców w ARTzonie: MuzykujMY! Warsztaty muzyczne dla rodziców, opiekunów i opiekunek z dziećmi do lat 3. 1 grupa: rodzice i dzieci w wieku 0-1,5 roku. 2 grupa: rodzice i dzieci w wieku 1,5-3 lata. Prowadzenie: Gabriela Dec. Zapisy: www.okn.edu.pl.

(f)



DZIEŃ PLESZOWA

W najbliższą sobotę, 17 sierpnia odbędzie się Dzień Pleszowa. Rozpocznie go Msza św. odprawiona o godz. 15.00 w kościele parafialnym. O godz. 16.00 nastąpi powitanie gości. O godz. 17.00 rozpocznie się zabawa dla dzieci, a o godz. 18.00 zabawa dla dorosłych z udziałem zespołu „Barwa”. Będzie strefa gastronomiczna, lody, wata cukrowa i dmuchańce. Wstęp wolny. (f)

NOWOŚCI W BIBLIOTECE

Biblioteka Górali Ośrodka Kultury Norwida, os. Górali 5 poleca:

+ **Mariola Jarocka, Wędrówki po Polsce z baśnią i legendą, Wydawnictwo Omnibus, 2023.** Wędrówki po Polsce z baśnią i legendą to popularnonaukowa książka przeznaczona dla dzieci i młodzieży. Zawarto w niej wiele ciekawych informacji, dotyczących polskiej historii, kultury, przyrody, zabytków. Interesujące i rzeczowe teksty są przeplatane legendami i baśniami, dzięki którym młody czytelnik nie tylko pozna przeszłość naszego kraju, ale również pobudzi wyobraźnię. To nietypowa, lecz bardzo ciekawa propozycja dla wszystkich pasjonatów historii i kultury polskiej.

+ **Magda Knedler, Medea z Wyspy Wisielców, Wydawnictwo Zwierni, 2024.** Trudne wybory, walka o przetrwanie i poszukiwanie miłości w skomplikowanej atmosferze Dolnego Śląska na początku XX wieku. Mada w swoim krótkim życiu widziała już wiele zła, zaznała głodu i nędzy. Pomiatano nią, kiedy pracowała jako służąca, a później psuła wzrok w podrzędnym zakładzie krawieckim. Wybawieniem dla niej zdaje się być propozycja zamożnego Andreasa Schwietza. Dziewczyna rozpoczyna służbę w jego domu, zbudowanym na jednej z wysp Jeziora Ślaskiego. Odcięta od świata całymi dniami sprząta, gotuje i znosi dokuczliwe zainteresowanie pracodawcy. Uświadamia sobie, że została sam na sam z człowiekiem, który nie ma wobec niej dobrych zamiarów. Pewnego dnia na wyspę przybywa nowy ogrodnik, Johann. Andreas jest zazdrosny i jego obsesja na tle Mady zaczyna się pogłębiać. Tragedia wisi w powietrzu. Czy da się jej uniknąć? Czy Madzie uda się uciec z ponurej wyspy? Czy Johann będzie jej oparciem w walce z przeciwnościami losu? Czy w trudnym życiu dziewczyny jest w ogóle miejsce na miłość? „Medea z Wyspy Wisielców” to opowieść, w której grecki mit o Medei ożywa na nowo.



CUDA POLSKIE. CO SIĘ ZDARZYŁO NAD WISŁĄ

Na historię naszego kraju należy patrzeć z punktu widzenia człowieka wierzącego, chrześcijanina, jeśli chce się dzieje Polski interpretować uczciwie. Ta książka nie jest suchym dziełem naukowym, lecz zawiera solidną porcję wiedzy o minionych wiekach. Jest napisana barwnie i żywo. Prezentuje autentyczne wydarzenia, konkretne osoby oraz sprawdzone opinie. Obejmuje okres od Mieszka I po współczesność. Znany publicysta i pisarz Czesław Ryszka śledzi dzieje Polski pod kątem znaków z Nieba, które zostały uznane za cudowne – w szerokim rozumieniu tego słowa. Nie chodzi tylko o cuda potwierdzone oficjalnie przez Kościół, ale także o wydarzenia, które miały (mają) charakter zjawisk cudownych, a w przypadku osób – chodzi o ukazanie ich specjalnej misji jako Bożych posłańców do naszej Ojczyzny. Autor opisuje tylko historyczne fakty, pomija fantazje czy domniemanie. Wcale bowiem nie trzeba fantazjować, by zobaczyć w ponad tysiącletnich dziejach Rzeczypospolitej wiele zjawisk niezwykłych, trudnych do uwierzenia i niewytłumaczalnych.

Interwencje świętych patronów kształtowały i nadal kształtują naszą wspólną i lokalną historię – pisze Czesław Ryszka – a pierwszą z nich jest obecność w naszych dziejach Matki Bożej Królowej Polski. O cudach donoszą liczne dokumenty, w tym prowadzone od wieków kroniki w ponad 1200 polskich sanktuariach maryjnych oraz poświęconych poszczególnym świętym i błogosławionym, którzy zostali nam posłani na trudne czasy, wielokrotnie przynosząc ratunek i zawsze budząc nadzieję. Szczególnie spektakularna jest pomoc Matki Bożej w bitwach, ocalająca nasz naród i państwo. Autor przywołuje także konkretne cudowne wydarzenia dotyczące nawróceń czy uzdrowień z nieuleczalnych chorób bądź uratowania życia w sytuacji jego absolutnego zagrożenia.

Jeden z rozdziałów swojej książki Czesław Ryszka poświęcił bitwie z bolszewikami w 1920 roku, kluczowej dla sprawy niepodległości Polski. W rozdziale zatytułowanym „Co się zdarzyło nad Wisłą” autor pisze: „W 1920 r. od kilkunastu miesięcy trwała wojna z Rosją Sowiecką. Od frontu wschodniego rodząca się dopiero armia polska cofała się pod naporem wojsk bolszewickich. Stracono Wilno i Grodno. W Białymstoku zatrzymali się Marchlewski i Dzierżyński, którzy mieli z woli Lenina sprawować rząd w okrojonej Polsce. Niepo-

kój ogarnął naród polski. Czy obronimy się? W rządzie i sejmie niezgoda; wśród rolników i bezrobotnych agitowano na rzecz bolszewików. Dla nikogo nie było tajemnicą, że Niemcy oczekują niecierpliwie zdobycia Warszawy. Miało to stać się hasłem do oderwania Gdańska i Górnego Śląska. Mówiło się o końcu państwowości polskiej. Zrewolucjonizowana na modłę komunistyczną ówczesna armia niemiecka oczekiwała zwycięstwa czerwonoarmistów. To nie był najazd bolszewików tylko na Polskę. Lenin wydał wyraźny rozkaz: „wojska mają się zatrzymać nad Atlantykiem, w Portugalii”. Ogień rewolucji komunistycznej miał zapłonąć w całej Europie”.

Tymczasem – jak wspomina Czesław Ryszka – zebrani na Jasnej Górze w dniach od 27 do 29 lipca 1920 r. na Konferencji Episkopatu biskupi pod przewodnictwem kardynałów Aleksandra Kakowskiego i Edmunda Dalbora dokonali poświęcenia Polski Najświętszemu Sercu Jezusa i ponownego obioru Maryi na Królową Polski. W obecności kilkunastu tysięcy pielgrzymów biskupi ślubowali: „Najświętsza Panno Maryjo, oto my biskupi polscy, składając Ci w imieniu własnym i naszych diecezjan, wszystkich wiernych synów Polski hołd i pokłon, obieramy Cię na nowo naszą Królową i Panią i pod Twoją przemożną uciekamy się obronę...”.

I pisze dalej autor „Cudów polskich”: „W tym czasie młody, dwudziestosześcioletni katecheta ks. Ignacy Skorupka, jak drugi o. Kordecki, budził wiarę w pomoc Maryi. 31 lipca wołał: „Nie martwcie się, Bóg i Matka Boska Częstochowska, Królowa Korony Polskiej, nie opuści nas... Nastąpi zwycięstwo. Bliższym jest ten dzień! Nie minie dzień 15 sierpnia, dzień Matki Boskiej Zielnej, a wróg będzie pobity”.

Tymczasem 13 sierpnia, po zdobyciu przez Armię Czerwoną Radzimina, bolszewicy stanęli u bram Warszawy. Od centrum stolicy dzieliło ich tylko 14 kilometrów. Czerwonoarmiści byli pewni, że wejście do miasta to kwestia najbliższych godzin. „Jeszcze jeden ostatni nacisk i koniec polskiej awantury” – meldował gen. Tuchaczewski w depeszy do Moskwy. Pamiętano jego rozkaz po przekroczeniu granicy polskiej (4 lipca 1920 r.): „Na trupie Polski wiedzie droga do światowego pożaru. Na Wilno, Mińsk, Warszawę – marsz!” (cytat za gen. Marianem Kukielem). Bolszewicy byli tak pewni zdobycia stolicy Polski, że 15 sierpnia, gdy toczyły się boje pod Warszawą, w Wilnie pojawiły się specjalne dodatki do gazet z kłamliwymi informacjami: „Warszawa wzięta! Czerwono-

ne flaki nad Warszawą! Po Warszawie, cała Europa czerwona”. Tymczasem bój o Warszawę trwał. Walczono w czterech odrębnych rejonach i w czterech odrębnych operacjach: na przedpolu Warszawy, nad Wkrą, nad Wieprzem i na granicy pruskiej. Los Warszawy, a zarazem powodzenie bitwy zależało do kontrofensywy znad Wieprza. Bolszewicy mieli o wiele liczniejszą armię, mimo to 15 sierpnia, w uroczystość Wniebowzięcia Matki Bożej, stała się rzecz niebywała: zwycięski pochód bolszewików został powstrzymany, Polacy przejęli inicjatywę”.

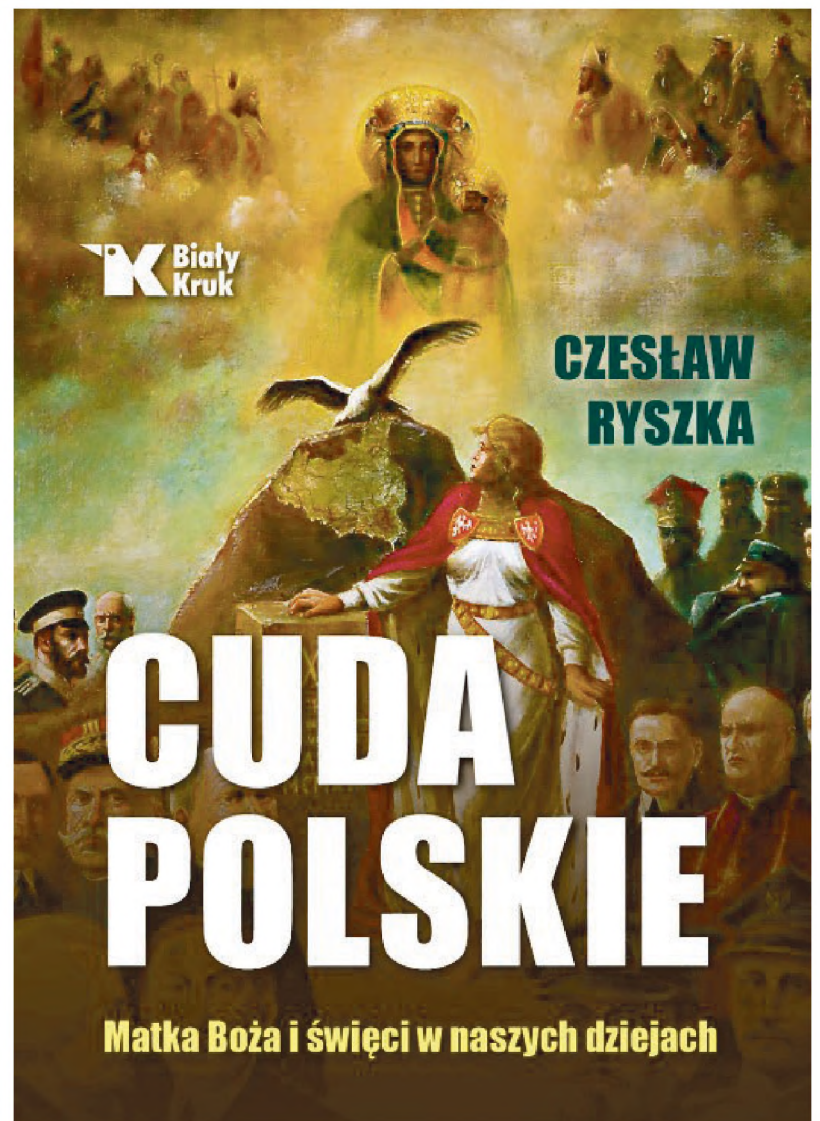
Opisując walkę z bolszewikami Czesław Ryszka przypomina słowa Matki Bożej, powiedziane 15 sierpnia 1873 r. do Sługi Bożej Wandy Malczewskiej: „Dzień dzisiejszy będzie uroczystym świętem moim, gdy Polska znów wolną będzie... W tym dniu mój naród odniesie świetne zwycięstwo nad wrogiem. Skoro Polska otrzyma niepodległość, to niedługo powstaną przeciw niej dawni gnębiciele, aby ją zdusić, ale moja młoda armia, w Imię moje walcząca, pokona ich, odpędzi daleko i zmusi do zawarcia pokoju. Ja jej dopomogę”. Warto też przywołać kilka fragmentów tekstu poświęconych wspomnianemu ks. Ignacemu Skorupce. Czesław Ryszka pisze: „Komunikat Sztabu Generalnego z 16 sierpnia podawał: „Ze szczególnym uznaniem należy podkreślić bohaterską śmierć ks. kapelana Ignacego J. Skorupki z 8 dywizji piechoty, który w stule, z krzyżem w ręku przodował atakującym oddziałom”. Podobnie relacjonowali dowódcy i towarzysze broni kapelana. Świadcami śmierci ks. Skorupki było wielu żołnierzy, wśród nich ks. Stanisław Tworowski. Widział na własne oczy jego ciało po bitwie. Zeznaje: „Miał strzaskane czoło. Kula uderzyła w bliskiej odległości i siła impetu zniosła przednią część czaszki. (...) Tego rodzaju postrzał mógł nastąpić tylko w wypadku, kiedy żołnierz szedł lub biegł naprzód z podniesionym czołem”.

Ks. Skorupkę tak wspomina jego dowódca, ppor. Mieczysław Słowikowski: „Był On przeniknięty głęboką wiarą w zwycięstwo, w słusność naszej świętej sprawy. Wierzył, iż Bóg jest po naszej stronie, a przede wszystkim ufał w opiekę Królowej Polski Matki Boskiej Częstochowskiej. Upewniał mnie, iż dzień naszego zwycięstwa jest bliski. Według jego przeczucia będzie to dzień święta Matki Bożej (...).

Czesław Ryszka wspomina także ówczesnego nuncjusza apostolskiego w odrodzonej Polsce, Achillesa Rattiego (późniejszego papieża Piusa XI), który w

roku 1920 osobiście doświadczył w Warszawie zagrożenia ze strony Armii Czerwonej. Ratti doskonale wiedział, że „Cud nad Wisłą”, to opatrnościowe ocalenie Polski i Europy. „Kiedy jako nuncjusz wracał po zakończeniu misji w Polsce do Rzymu, biskupi polscy, w dowód wdzięczności za życzliwość i umiowanie Polski, wręczyli mu kopię Cudownego Obrazu jasnogórskiego. Zostawszy papieżem, Pius XI powiedział o tym obrazie do swego sekretarza Angelo Roncallego, późniejszego Jana XXIII: „To najmiłszy dar złożony mi przez Episkopat Polski”. Na potwierdzenie wielkości tego zwycięstwa kazał wykonać dawne malowidła przedstawiające to wydarzenie. Polecił aby w sanktuarium w Loreto umieszczono wizerunek Matki Bożej Częstochowskiej, po le-

Ryszki poświęconego Bitwie Warszawskiej, znanej jako Cud nad Wisłą. Ale wspomniana książka przybliży czytelnikowi także wiele innych intrygujących epizodów z historii Polski. Rysuje się w tym dziele przepiękny i budujący obraz naszej Ojczyzny na przestrzeni ponad tysiąca lat. Niewątpliwie jest to książka ku pokrzepieniu serc. A przecież wymagają one naprawdę silnego pokrzepienia w obecnej sytuacji, gdy cywilizacja chrześcijaństwa, która przez wieki wysyłała misjonarzy na cały świat, przemienia się z wolna w jałową ziemię dla Ewangelii – pisze Autor. Nowoczesne miasta stają się jak wieże Babel, a opustoszałe kościoły i seminaria duchowne zamieniają się w hotele i dyskoteki; w konsekwencji ludzie żyją jakby Boga nie było. Temu



wej jego stronie postać księdza Skorupki, a po prawej kardynałów: Kakowskiego, Dalbora i jego samego jako nuncjusza. Podobnie urządzono kaplicę w Castel Gandolfo, w rezydencji papieskiej. Polski malarz Jan Rosen wykonał, na zamówienie Piusa XI, wielkie malowidło ściennie wyobrażające bitwę pod Ossowem z księdzem Skorupką jako figurą centralną”.

Z okazji święta Wojska Polskiego i uroczystości Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny, Królowej Polski, przywołałem kilka fragmentów ciekawego rozdziału z pracy Czesława

trzeba przeciwdziałać, a publikacje takie jak „Cuda polskie” są mocnym odporem danym dechrystianizacji naszego życia oraz świetnym narzędziem do walki z głębokim i niebezpiecznym kryzysem duchowym Europy. Słowo pisane kapitalnie uzupełniają i wzmacniają w tym dziele (także sztuki edytorskiej) 192 unikatowe ilustracje.

(f)

Czesław Ryszka, Cuda polskie. Matka Boża i święci w naszych dziejach, Wydawnictwo Biały Kruk, Kraków 2024, stron 448.

OBALAMY MITY

Kranowianka – woda, która lubi Kraków

W Krakowie odkręcamy kran i leje się kranowianka! To woda pitna bardzo wysokiej jakości, dokładnie przebadana, monitorowana na wielu etapach produkcji, bogata w magnez, wapń, potas, sód, czyli minerały niezbędne do prawidłowego funkcjonowania organizmu człowieka.

Woda kranowa jest często przedmiotem wielu mitów i nieporozumień, które mogą wprowadzać w błąd i powodować nieuzasadnione obawy. Postaramy się rozwiązać wątpliwości odpowiadając na pytania, które często nurtują krakowian.

poczuj
klimat
—
działaj
—
przekazuj
wiedzę



Czy woda w Krakowie pobierana jest z Wisły?

Dzisiaj w Krakowie nie pobieramy wody z Wisły. Wodociągi Miasta Krakowa posiadają aż cztery zakłady uzdatniania wody, każdy z nich pobiera wodę z innego źródła. Zakład Uzdatniania Wody Bielany pobiera wodę z rzeki Sanki. Zakład Uzdatniania Wody Rudawa pobiera wodę z Rudawy. Zakład Uzdatniania Wody Dłubnia z Dłubni. A największy dostarczyciel wody dla Krakowa - Zakład Uzdatniania Wody Raba ze Zbiornika Dobczyckiego.

Dlaczego czuję zapach chloru, skoro nie używacie chloru gazowego?

Zapach „chloru” jest specyficzny i łatwo wyczuwalny, nawet w bardzo małych stężeniach. Charakteryzują się nim różne substancje posiadające w swoim składzie chemicznym cząsteczki chloru, w tym podchloryn sodu (NaClO) oraz dwutlenek chloru (ClO_2) – których używamy do dezynfekcji wody. W Wodociągach Miasta Krakowa już od dawna, nie stosuje się do dezynfekcji wody chloru gazowego. Został on zastąpiony nowoczesnymi i bardzo skutecznymi dezynfektantami – dwutlenkiem chloru (ZUW Dłubnia i Rudawa) oraz elektrolitycznie generowanym podchlorynem sodu (ZUW Bielany i Raba).

Natomiast wyczuwalny w wodzie z kranu zapach środka dezynfekcyjnego, identyfikowany przez konsumentów jako zapach „chloru”, nie jest oznaką niebezpieczeństwa dla zdrowia. Wręcz przeciwnie! Jego obecność gwarantuje pełne bezpieczeństwo bakteriologiczne i świadczy o tym, że czas przepływu wody od zakładu uzdatniania do użytkownika jest krótki. Dawki środków do dezynfekcji wody pitnej stosowane w WMK są bezpieczne i ściśle oraz wielostopniowo kontrolowane (Centralne Laboratorium, laboratoria zakładowe, monitoring ciągły on-line) dlatego woda pitna nie jest szkodliwa dla zdrowia, a obecność środka dezynfekującego, potwierdzona lekkim zapachem „chloru” daje pewność, że woda jest pozbawiona patogennych mikroorganizmów.



Skąd pewność, że woda po przejściu przez wszystkie stare rury np. w bloku nadal nadaje się do spożycia?

Jakość wody dostarczanej mieszkańcom Krakowa jest systematycznie monitorowana na wszystkich etapach procesu uzdatniania i dystrybucji (strefy ochronne, woda ujmowana, proces technologiczny, woda uzdatniona wtłaczana do sieci wodociągowej, woda w sieci wodociągowej). Mimo, że odpowiedzialność przedsiębiorstwa wodociągowego za jakość wody kończy się w punkcie jej sprzedaży tj. za wodomierzem głównym, to jednak system monitoringu jest tak skonstruowany, że uwzględnia również sytuację w instalacjach wewnętrznych. Punkty pobierania próbek wody do badań w ramach monitoringu jakości wody w sieci wodociągowej zlokalizowane są na zaworach czerpalnych (kranach), więc wyniki badań uwzględniają również wpływ instalacji wewnętrznej na jakość wody.

W ciągu roku wykonuje się kilkadziesiąt tysięcy tego typu badań, a dodatkowo Centralne Laboratorium realizuje na zlecenie klientów zewnętrznych duże ilości badań próbek wody z instalacji wewnętrznych w różnych obiektach na terenie całego Krakowa (sklepy spożywcze, restauracje, puby, bary, akademiki, hotele itp.). Ocena statystyczna tak dużej ilości wyników analiz wskazuje na brak negatywnego oddziaływania sieci wodociągowych i instalacji wewnętrznych na jakość wody (nie stwierdza się wtórnego zanieczyszczenia wody w sieciach i instalacjach).

cdn...

Chcesz wiedzieć więcej
o jakości kranowianki?
Zeskanuj kod QR i wejdź
na naszą stronę internetową!



Jesteśmy z Wami. Każdego Dnia!



WODOCIĄGI
Miasta Krakowa

HOPE ZNACZY NADZIEJA – NOWY SPRZĘT W WYPOŻYCZALNI NA OSIEDLU ZIELONYM

Nieszczęśliwy wypadek, po którym wymagamy ciągłej rehabilitacji. Bliska osoba mająca problemy z poruszaniem się. Dziecko z niepełnosprawnością w rodzinie. W takich sytuacjach zastanawiamy się, skąd wziąć niezbędny sprzęt pomocniczy, który ułatwi dochodzenie do zdrowia lub sprawności fizycznej i poprawi komfort życia. Zarówno osobie potrzebującej, jak i całej rodzinie. Od kilku miesięcy, na osiedlu Zielonym 15, prowadzona jest przez Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej bezpłatna wypożyczalnia sprzętu rehabilitacyjnego. W lipcu, dzięki Fundacji Project HOPE Polska, wypożyczalnia wzbogaciła się o kolejne sprzęty.

Fundacja Project HOPE Polska jest organizacją pozarządową, non-profit, działa w naszym mieście od lat 70. XX wieku. Wspierała między innymi rozbudowę, doposażenie oraz rozwój Polsko-Amerykańskiego Szpitala Dziecięcego, obecnie Uniwersyteckiego Szpitala Dziecięcego w Prokocimiu. Od 2022 roku fundacja zapewnia uchodźcom z Ukrainy wsparcie w zakresie zdrowia psychicznego i psychospołecznego. Dodatkowo, zaopatruje placówki medyczne w niezbędne środki medyczne i prowadzi inicjatywy wspierające integrację uchodźców z lokalnymi społecznościami. Project HOPE przyczynia się do poprawy systemu opieki zdrowotnej w województwach małopolskim i lubelskim poprzez dostarczanie niezbędnego sprzętu rehabilitacyjnego, medycznego i diagnostycznego. W tym łóżek rehabilitacyjnych, kardiomonitorów i pomp. Inicjatywy te są realizowane we ścisłej współpracy z lokalnymi instytucjami ochrony zdrowia i ośrodkami

pomocy społecznej. Uruchomiona przez Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej wypożyczalnia stała się impulsem do nawiązania długofalowej współpracy i do zaopatrywania w sprzęt, na który występuje największe zapotrzebowanie. Efektem jest memorandum, które zostało podpisane w lipcu pomiędzy Gminą Miejską Kraków a fundacją.

– Podpisane memorandum jest ważnym znakiem współpracy naszego miasta z organizacjami i fundacjami pozarządowymi, we wspieraniu mieszkańców i mieszanek Krakowa. Otrzymujemy konkretne wsparcie w postaci sprzętu rehabilitacyjnego dla wypożyczalni prowadzonej przez Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej – mówi Maria Kłaman, Zastępczyni Prezydenta Miasta Krakowa.

– Zależało nam na nawiązaniu długoterminowej współpracy z wiarygodnym partnerem, z którym moglibyśmy realizować inicjatywę wsparcia mieszkańców Krakowa, którzy znaleźli się w trudnej sytuacji



– mówi Dorota Kuchna, dyrektorka operacyjna Fundacji Project HOPE.

Gmina Miejska Kraków w sposób ciągły poszerza ofertę pomocy dla krakowian i krakowianek w taki sposób, aby była ona jak najbardziej adekwatna do występujących potrzeb. Stąd między innymi uruchomienie darmowej wypożyczalni. O dużej potrzebie funkcjonowania takiego miejsca świadczy fakt, że zakupiony sprzęt za kwotę 331 204,15 zł (w tym koncentratory tlenu, balkoniki, szyny zjazdowe, platformy zjazdowe, łóżka rehabilitacyjne, schodolazy, itp.), praktycznie od razu zostaje wypożyczony. Zakupienie i przekazanie przez fundację

dodatkowego sprzętu jest więc ogromnym wsparciem.

Jak mówi Dorota Kuchna, fundacja pozyskała od darczyńców kwotę prawie 500 tysięcy złotych, za którą zakupiono 25 łóżek wraz z wyposażeniem (materace oraz wysięgniki), 15 schodolazów gąsienicowych oraz 10 schodolazów krocących. A jak podkreśla – to dopiero początek.

– Gorąco apeluję do mieszkańców Krakowa, aby także oddawali nieużywany sprzęt rehabilitacyjny, z którego będą mogli korzystać inni potrzebujący. W naszej wypożyczalni, jeżeli będzie taka konieczność, zostaną naprawione usterki, zostaną przygotowane dla kolej-

nych osób – mówi Maria Kłaman, Zastępczyni Prezydenta Miasta Krakowa.

Wypożyczalnia mieści się na osiedlu Zielonym 15 i działa 3 dni w tygodniu, w godzinach od 8 do 15. Mogą z niej skorzystać osoby mieszkające w Krakowie, które potrzebują sprzętu rehabilitacyjnego. Sprzęt wypożyczany jest nieodpłatnie. Za jego wypożyczenie pobierana jest jedynie kaucja zwrotna w wysokości 5% jego wartości. Wypożyczenie następuje wg. kolejności zgłoszeń, w miarę dostępności. Zapotrzebowanie na sprzęt składa się za pośrednictwem formularza znajdującego się na stronie www.wypozyczalnia.mops.krakow.pl.



TRAMWAJ W METRZE TO NIE PREMETRO



Nieopodal teatru Bagatela przy skrzyżowaniu Karmelickiej i Podwala ma powstać stacja metra, na którą wydał zgodę Konserwator Zabytków

We wrześniu ub. Roku Andrzej Rogiński prezes Społecznego Komitetu Budowy Metra w Warszawie opublikował na łamach Głosu swój artykuł o potrzebie budowy metra w Krakowie. Przybliżył działalność Komitetu, który skutecznie lobbował budowę metra w Warszawie, gdzie już powstały dwie linie i miasto przystępuje do budowy trzeciej linii metra. Poinformował o powstaniu oddziału Komitetu Budowy Metra w Krakowie i zaangażowaniu się w jego działalność znanych krakowian. Ponadto autor mity o kosztach utrzymania, które są rekompensowane w Warszawie i tak będzie w Krakowie. Nie ulega wątpliwości, że jedynie budowa metra w naszym mieście jest najabardziej optymalnym rozwiązaniem.

ILF Consutling Engineers Polska wykonała w 2021 r. dla Urzędu Miasta Krakowa Studium wykonalności budowy szybkiego bezkolizyjnego transportu szynowego w Krakowie. Autorzy opracowania przyznali, że „Atrakcyjną formą był wariant metra – rozwiązanie szybkie i bezkolizyjne, jednak niewpisujące się w aktualne założenia planu finansowego miasta.” Skoro ówczesny prezydent Krakowa twierdził, że miasta nie stać na metro to trudno podważać jego ocenę możliwości. Potwierdził w ten sposób, że kondycja finansowa Miasta Krakowa była słaba.

Kryterium krótkiej kołdry Michał Bogucki, kierownik projektu, ILF Consulting Engineers Polska stwierdził, że „Optymalny okazał się wariant szybkiego tramwaju premetro – tzn. taboru tramwajowego z zastosowaniem tuneli na odcinkach najbardziej newralgicznych. Wariant ten spełniał wszystkie najważniejsze założenia (np. bezkolizyjne pokonywanie newralgicznych

odcinków i większa prędkość przejazdu), a jednocześnie jest efektywniejszy kosztowo i możliwy do finansowania w ramach założeń planu finansowego miasta.”

Zdaniem ILF budowa premetro jest o połowę mniej kosztowna od budowy metra. Czynnikiem jednak zastrzeżeniem ponieważ ILF premetrem nazywa linię tramwajową przeprowadzoną częściowo w tunelu. Premetro poprzedza bowiem zastosowanie pociągów metra, stanowi docelowy zamysł. Owo pośrednie rozwiązanie oznacza czasowe wprowadzenie pociągów tramwajowych do premetro ze względu na aktualny niedostatek środków finansowych czy zbyt małą liczbę pasażerów, którą jest jeszcze w stanie obsłużyć tramwaj. Gdy trzeba będzie przewozić większą liczbę pasażerów konieczne będzie wyłożenie kolejnych pieniędzy na wprowadzenie taboru metra. Premetro nie jest środkiem komunikacji lecz budowlą liniową, która może być poprowadzona zarówno w podziemnym tunelu jak i na estakadzie. Zarówno pociągi tramwajowe jak i pociągi metra są środkami komunikacji. Chociaż metro jest najlepszym wyborem, także wg ILF, to nie opowiedzeniu się za nim decydowały możliwości finansowe miasta. Skoro jednak miasta stać było na spory wydatek to dlaczego nie było go stać by przeznaczyć te same środki na metro? Władze miasta nie przedstawiły mieszkańcom korzyści gospodarczych i społecznych jakie niesie metro. Ekonomista zajmujący się komunikacją zbiorową, prof. Marian Rataj uważał, że nakłady na pierwszą linię metra w Warszawie zwrócą się w 7,3 lat co oznacza wysoką efektywność społeczną. Jednocześnie nakłady na rozwiązania zastępcze wynoszą 26% kosztów budowy metra. Eksploatacja metra umożliwi

zmniejszenie zanieczyszczenia powietrza spalinami emitowanymi przez autobusy o 1211 ton składników toksycznych rocznie oraz ok. 10 tys. ton składników toksycznych z tytułu ograniczenia komunikacji indywidualnej. Spośród wielu korzyści zwrócić muszę uwagę na wartość terenów zwolnionych przez naziemną komunikację oraz wzrost wartości terenów w strefie obsługi metra ze względu na większą atrakcyjność gospodarczą i możliwość intensywniejszej zabudowy.

Mieszkańców Krakowa nie zapoznano z korzyściami jakie niesie metro. W opracowaniu ILF nie znalazłem niestety analizy skąd można pozyskiwać dotacje. Nie wskazano również możliwości pozyskiwania środków możliwych do uzyskania z nieruchomości i praw majątkowych miasta, obligacji komunalnych czy partnerstwa publiczno-prywatnego. Gdyby takie dane znalazły się w opracowaniu to inaczej spoglądalibyśmy na finansowanie inwestycji.

Co jest premetrem

Analiza propozycji przedstawionej przez UMK w ubiegłej kadencji pozwalała stwierdzić, że proponowana linia tramwajowa, niesłusznie nazwana premetrem, nie będzie bezkolizyjna a więc nie zapewni bezpieczeństwa uczestnikom ruchu. Tragiczne wydarzenia widzimy na przejazdach kolejowych. Nieustanne otwieranie i zamykanie przejazdu dla samochodów musi spowodować powstanie permanentnego zakorkowania ulic. Tramwaj w tunelu nie jest premetrem. Dlaczego jednak byli włodarze miasta lansowali termin premetro? Odpowiedź znajdujemy w wynikach referendum z 2014 r. Większość głosujących opowiedziała się za metrem a frekwencja była na tyle wysoka, że jej wynik stał się

prawnie wiążący. Władze miasta nie mogły tej decyzji podważyć. Słusznie obawiały się również skutków politycznych. Potwierdziły to ubiegłoroczne wybory samorządowe. Kandydaci na urząd Prezydenta Miasta Krakowa opowiadali się za metrem gdyż obawiali się zarzutu braku poszanowania woli wyborców. Propagandowo termin premetro świetnie brzmi. Na ten pijarowski chwyt dali się nabrać nawet niektórzy radni miasta. Przyjęcie założenia wybudowania rzeczywistego premetro oznacza, że wielkość tunelu i wymiary trasy na estakadzie, fachowo zwane skrajnią, muszą zapewnić zmieszczenie się pantografu tramwaju i trzeciej szyny metra zarazem. Wymiary pudła wagonu tramwaju są mniejsze niż metra, gdyż przewozi on mniej pasażerów. Pudło metra jest szersze a pociąg dłuższy. Gdyby wybudowano skrajnię tylko dla tramwaju to nie mielibyśmy premetro lecz tramwaj w tunelu i na estakadzie. Gdybyśmy chcieli wprowadzić w przyszłości metro w tunelu tramwajowym to musielibyśmy zdemontować to co zostało zbudowane a następnie rozpocząć inwestycję nieomal od początku. W przypadku Krakowa oznaczałoby to wyrzucenie na śmietnik całej budowli. Trudno poszerzyć już zbudowany tunel. Argumenty te przyjął w 2022 r. niechętny metru Andrzej Kulig, ówczesny wiceprezydent Krako-

zdolności przewozowe, najniższy negatywny wpływ na środowisko naturalne. Nie znaczy to jednak, że w danym czasie i w danych warunkach stanowi ono jedyne rozwiązanie. Docelowo opłaca się wprowadzić metro do Krakowa. Uniknie się w ten sposób wydatkowania dodatkowych środków na wprowadzenie pociągów metra. W świetle studium wykonalności ILF nie wydaje się przesądzone czy pozyskanie dotacyjnych środków unijnych zależy od wybudowania premetro czy od razu metra. Maciej Rochel i Kamil Bieniek, autorzy publikacji „Kraków może stworzyć coś lepszego niż metro” (portal: transport-publiczny.pl z 240701) stwierdzili, że koszt utrzymania funkcjonującego metra stanowi zagrożenie dla finansów miasta. Jestem wręcz przeciwnego zdania. Wprowadzenie metra w kilkuset miastach spowodowało istotny wzrost obrotów gospodarczych. Wzrost gospodarki w Warszawie spowodował znaczący wpływ przychodów podatkowych. To z nich również finansuje się m.in. funkcjonowanie metra. Nie jest prawdą, że Warszawa na komunikację wydaje prawie 4 mld zł rocznie. W 2023 r. wydała 3 609 474 790 zł łącznie z gminami aglomeracji. Wydatki na dwie linie metra w 2023 r., którymi przejechało blisko miliard osób, wyniosły 669 170 763,64 zł a nie – jak twierdzą autorzy 756 mln zł. Warszawa jest liderem dopłat do transpor-



Przewidziano także budowę stacji metra w rejonie pl. Centralnego w Nowej Hucie

wa. Stwierdził, że tunel zostanie powiększony, aby mogło się w nim zmieścić metro oraz, że za kilka lat może się okazać, że Miasto Kraków od razu przystąpi do budowy metra.

Warto marzyć i planować

Aby transport publiczny dobrze funkcjonował istnieje konieczność koordynacji wszystkich podsystemów komunikacji. Co do zasady kręgosłupem w miastach są podsystemy szynowe, w tym metro, tramwaj, kolej. Natomiast autobusy stanowią uzupełnienie. Metro bezsprzecznie góruje nad pozostałymi środkami transportu m.in. ze względu na najwyższe prędkości, największe

tu, o czym świadczy 1300 zł na mieszkańca, a Kraków niewiele dopłaca.

Obrona tramwaju oznacza rezygnację nie tylko z metra ale nawet z premetro. Bez marzeń nie ma rozwoju. Konieczne jest nie tylko ukazanie kosztów inwestycji i eksploatacji ale także korzyści. Konieczne jest dokonanie przeglądu możliwości pozyskania środków na inwestycję w postaci metra oraz zorganizowania montażu finansowego.

Andrzej Rogiński – prezes stowarzyszenia Społeczny Komitet Budowy Metra
Fot. Marcin Pietrzyk

WYSŁUCHAĆ MŁODYCH I DAĆ IM KAWAŁEK PODŁOGI



Wiele hałasu o nic – pisał William Szekspir, jednak w tym wypadku hałas jest zdecydowanie o coś! A nawet Hałas, bo mowa o nazwie Teatru, złożonego z młodych pasjonatów, którzy chcą więcej. Szukają, eksperymentują i odkrywają – samych siebie i świat wokół nich. Teatr Hałas zaczął oficjalną działalność w lutym i już ma się czym pochwalić.

A zaczęło się niewinnie, od grupy zajęciowej w Klubie Zgody Ośrodka Kultury Kraków-Nowa Huta. Ekipa pod

„W czasach, kiedy o miejsca na bezpieczne bycie sobą jest trudno, Teatr Hałas stara się być swojego rodzaju azylem

przewodnictwem Filipa Komajdy, instruktora, animatora kultury, pedagoga teatru i reżysera, stawiała pierwsze kroki we wnętrzach Klubu na osiedlu Słonecznym. Talenty i ambicje buzowały, aż padło hasło: róbmy to na serio! Tak powstał Teatr Hałas, który ma dawać możliwość działania nie tylko w czasie sezonu zajęciowego, ale na dłużej, na poważnie, na dorosło.

Niektórzy o tę dorosłość już

się ocierają, bo w gronie 8 aktorów Hałasu są osoby pełnoletnie, z kolei najmłodsze nie skończyły jeszcze podstawówki. Nawet one, mimo młodego wieku, czują, że teatr to nie jest dla nich przygoda na kilka miesięcy, a sprawa chwytająca za serce.

Tak też było z pierwszym spektaklem Teatru. „Uzewnętrzanie” – efekt pracy nad tekstami Witkacego – chwyta ze serce publiczność. Przedstawienie bez jasnego podziału na widowinę i scenę sprawia, że widz przeżywa wydarzenia w najpełniejszej formie. A spektakl opowiada o tym, co chowamy w sobie, ze wstydu i strachu. O prawdzie o nas, o naszych stanach emocjonalnych, które próbujemy zahamować i ukryć, a co ostatecznie prowadzi do katastrofy. Na dłuższą metę może nam tylko zaszkodzić.

Poruszając trudne tematy, reżyser Filip Komajda chce uwrażliwiać grupę na piękno sztuki, ale też być blisko spraw ważnych dla młodych ludzi. Dzisiaj wiele rzeczy znajdujemy wspólnie i zapraszam grupę do wspólnego poszukiwania kolejnych zakątków teatru, który tak kochamy. Chciałbym jako ten „opiekun”, by za 10-15 lat przypomnieli sobie, że w czasie ich młodościowego życia mieli takiego dorostego, który ich posłuchał i dał wszystko co miał, by stali się świetnymi artystami.

W czasach, kiedy o miejsca na bezpieczne bycie sobą jest

trudno, Teatr Hałas stara się być swojego rodzaju azylem. Młody aktor przekracza próg sali i już na nic nie musi się oglądać.

Co dzieje się teraz? Ekipa jest w trakcie produkcji drugiego spektaklu pod tytułem „Cynamon”. Tym razem młodzi aktorzy biorą na warsztat twórczość Brunona Schulza. Zapowiadają rozbudowaną formę i stawianie wielu pytań, z którymi zostawia swoich widzów.

Spektakl będzie starał zmierzyć się z tematami autentyczności osoby ludzkiej, wyniszczającej nas wszechobecnej pozytywności, sztuczności współczesnych autorytetów. Otrzymujemy obietnicę szczęścia, pod warunkami ciężkiej, mozolnej pracy i dostosowania się do zaleceń największych. Mimo że obietnica się nie spełnia, działamy w tym rytmie jak trybiki, zmierzając w stronę społeczeństwa nieustannego zmęczenia.

Premiera „Cynamonu” już po wakacjach. Tymczasem Teatr Hałas chce tworzyć kolejne spektakle, ruszyć z nimi na wyjazdowe pokazy i festiwale. Jest obecny na Facebooku i Instagramie, więc ciekawi twórczości młodych aktorów mogą być na bieżąco ze wszystkimi planami. I choć niektóre kaliki językowe aż kłują w oczy i uszy, to „zróbcie hałas” nabiera w ich przypadku właściwego brzmienia.





Z NOTESU KIBICA

16.08 (piątek) – godz. 18, ekstraklasa piłki nożnej: Puszcza Niepołomice – Lechia Gdańsk (stadion Cracovii)
17.08 (sobota) – godz. 10, piłkarska Małopolska Liga Juniorów: Hutnik – Bruk-Bet Nieciecza; Puszcza Niepołomice – Wieczysta Kraków
17.08 (sb) – godz. 12, II liga piłki nożnej: Wieczysta – Hutnik
17.08 (sb) – godz. 13, piłkarska Małopolska Liga Juniorów Młodszych: Puszcza – Limanovia
17.08 (sb) – godz. 17, piłkarska klasa A – grupa wielicka: Dąb Zabierzów Bocheński – Zryw Szarów, Nadwiślanka Nowe Brzesko – Wilga Koźmice Wielkie
17.08 (sb) – godz. 18, piłkarska klasa okręgowa – grupa III: Wiarusy Igołomia – Partyzant Dojazdów
18.08 (niedziela) – godz. 13, piłkarska klasa B – grupa wielicka: Wawrzynianka – Targowianka Targowisko
18.08 (nd) – godz. 15, piłkarska klasa okręgowa – grupa III: Złomex Branice – Pasternik Ochojno
18.08 (nd) – godz. 17, piłkarska Małopolska Liga Juniorów Młodszych: Hutnik II – Wisła II Kraków
18.08 (nd) – godz. 17, V liga piłki nożnej – grupa zachodnia: Hutnik II – Węgrzcanka Węgrzce Wielkie; godz. 17.30: Błękitni Modlnica – Sokół Kocmyrzów
18.08 (nd) – godz. 18, piłkarska klasa okręgowa – grupa II: Grębałowianka – Borek Kraków, Orzeł Piaski Wielkie – Wanda
21.08 (środa) – godz. 16, żużlowy turniej par (stadion Wandy)

Z PIŁKARSKICH BOISK

Centralna Liga Juniorów Młodszych – grupa wschodnia. Hutnik – Olimpia Elbląg 6-1 (3-1): Gałek, Sernik, Rzepka 2, Jedynak, Lepak. Była to pierwsza kolejka spotkań. V liga – grupa zachodnia. Mecz Hutnik II – KS Chelmek pierwotnie planowany na 11 sierpnia został przeniesiony na 4 września. Sokół Kocmyrzów pauzował. II runda Pucharu Polski w regionie krakowskim. Zawisza Sulechów – Zieleniechanka 2-6, Rafis Kraków – Partyzant Dojazdów 3-10, Orzeł Bębło – Grębałowianka 0-1, Sportowiec Modlniczka – Wanda 3-5. W następnej rundzie, w środę 21 sierpnia zagrają m.in. Niedźwiedź – Sokół Kocmyrzów, Partyzant – Orzeł Piaski Wielkie, Wanda – Błękitni Modlnica, Piast Wołowice – Grębałowianka. I runda Pucharu Polski w podokręgu wielickim. Czarnochowice – Złomex Branice 2-5, Błyskawica Wyciąże – Nadwiślanka Nowe Brzesko 1-4, Naprzód Ochmanów – Wiarusy Igołomia 0-4, Wawrzynianka – Strażak Kokotów 2-1; Dąb Zabierzów Bocheński – Sokół Chorągiewka 2-2, w karnych 4-5. **(dan)**

NAJWAŻNIEJSZE, ŻE MAJĄ PUNKTY

HUTNIK – WISŁA PUŁAWY 1-0 (1-0) 1-0 – Miśak 55.

HUTNIK: Frątczak – Soprych, Tarasovs, K. Głogowski, Jania (79. Daniel Hoyo-Kowalski) – Słomka (86. Górski), Urbańczyk, Budziński, Miśak (90. Kędziora), Rakels (79. Sowiński) – M. Głogowski (46. Belycz). Sędziował: Maciej Kuropatwa (Katowice). Żółte kartki: Soprych, Budziński, Słomka, K. Głogowski – Guzdek. Wiktoruk, Waliś. Widzów: 600.

Po dwóch wysokich zwycięstwach, ligowym ze Skrą Częstochowa i w pucharze z rezerwami Zagłębia Lubin, wydawało się, że można liczyć na kolejny niezły występ nowohuckich futbolistów. Okazało się jednak, że mimo trudnej sytuacji Wisły – niewiele brakowało, a wycofałaby się z rozgrywek – może ona sprawić sporo kłopotów. Od pierwszej akcji zagrażała gospodarzom, nie wypuszczając ich

przez długie minuty za linię środkową. Jej zawodnicy często uderzali w stronę Doriana Frątczaka, ale mieli jakieś rozwichrowane celowniki – tak było do końca – gdyż piłka najczęściej mijała jego bramkę. W 15 min wydawało się jednak, że musi wpaść do siatki, ale po główce Bartosza Guzdkę z dwóch metrów poleciała nad poprzeczkę. Hutnik odpowiedział dopiero w 20 min. Marcin Budziński – wrócił po pięciu meczach kary – trafił

z ostrego kąta w słupek. Gola nie zdobył, ale wstrząsnął kolegami i dzięki temu zaczęli przeważać. Jednak jeszcze bez wymiernej korzyści. Ta przyszła w 55 min. Po rzucie rożnym piłka trafiła do stojącego, przed polem karnym Patrika Miśaka, który kopnął bez przyjęcia, uzyskując prowadzenie. Kilka minut później bliski podwyższenia był Deniss Rakels, a w 73 min Miśak nie zdołał pokonać w sytuacji sam na sam przeciwnego bramkarza. Po czym do ataku znowu rzucili się przyjezdni. I szybko mogli wyrównać, po tym gdy Kacper Szymanek ograł paru hutników, ale ostatecznie górą był Frątczak. Ich natarcie trwało do końca, choć mógł puławian po-

wstrzymać Łukasz Kędziora, ale trafił w poprzeczkę. – Był to taki mecz do zapomnienia. Takie spotkanie trzeba jednak umieć przepchnąć. Cieszę się również z tego, że wreszcie mieliśmy mocną ławkę i ci, którzy weszli zdołali utrzymać nas w grze – mówił na pomeczowej konferencji trener hutników, Maciej Musiał. Na czele tabeli II ligi znajduje się beniaminek, Pogoń Grodzisk Maz., która wygrała wszystkie mecze i ma 12 pkt. Hutnik jest dziewiąty – 6 pkt. W najbliższej kolejce czeka go trudniejsze starcie, derby z Wieczystą na jej boisku.

(dan)

„ŻUBRY” ZASŁUŻYŁY NA PEŁNĄ PUŁĘ

PUSZCZA NIEPOŁOMICE – LEGIA WARSZAWA 2-2 (2-2) 0-1 – Morishita (14), 1-1 – Craciun (17. rzut karny), 2-2 – Kramer (22), 2-2 – Błagać (41).

PUSZCZA: Komar – Mroziński (70. Revenco), Craciun, Jakuba, Siplak – Błagać (46. Cholewiak), Serafin (85. Walski), Stępień, Lee, Abramowicz – Kossidis (84. Radecki). Sędziował: Paweł Malec (Łódź). Żółte kartki: Błagać, Siplak – Augustyniak. Widzów: 3495.

– Od dziewięciu lat jestem w Puszczy i gdyby mi ktoś kiedyś powiedział, że po remisie z Legią będę czuł niedosyt, to okazałbym mu puknąć się głowę – ocenił trener Tomasz Tułacz. – Podchodzimy jednak z satysfakcją do tego wyniku, bo postawiliśmy się prze-

ciwnikowi i mogliśmy się pokusić o jeszcze jedną bramkę. Szkoleniowiec drużyny z Niepołomic nie ma racji. Jego drużyna nie powinna pokusić się o zwycięstwo, a wygrać. Była po prostu lepsza. Przed przerwą gra była jeszcze wyrównana i to jego pił-

karze nie wykorzystali doskonałej szansy na prowadzenie. Szybko wyprowadzony atak legionistów zakończył się jednak ich golem. Ale Puszcza szybko wyrównała, lecz w 22 min piłka spadła trzy metry przed środkiem jej bramki. Tam nie było żadnego z jej graczy, a zwłaszcza Kewina Komara. Nie zrażona szukała okazji do wyrównania i po akcji Jakova Błagaicia, odebrał warszawiakom piłkę, udało się tego dokonać. Po zmianie stron gospodarze nieoczekiwanie ruszyli do natarcia – znani są z ostrożności – i mecz

miał zaskakujący przebieg, bo uzyskali przewagę. W 58 min powinni objąć prowadzenie, ale Jin-huyn Lee nie wykorzystał karne-go. Mimo to dalej atakowali i mieli okazje, żeby doprowadzić do zwycięstwa. Na czele ekstraklasy znajduje się z kompletem zwycięstw mistrz kraju, Jagiellonia Białystok – 9 pkt, która rozegrała spotkanie mniej. Puszcza uzbierała do tej pory 2 pkt i zajmuje piętnaste miejsce. Teraz będzie podejmował Lechię Gdańsk. **(dan)**

NARESZCIE AWANSOWALI W PUCHARZE

HUTNIK – ZAGŁĘBIE II LUBIN 4-1 (1-0, 1-1) 1-0 – Szablowski (5), 1-1 – Gregorski (55), 2-1 – Urbańczyk (114). 3-1 – Rakels (120), 4-1 – Budziński (120).

HUTNIK: Damian Hoyo-Kowalski – Zięba, Daniel Hoyo-Kowalski, K. Głogowski, Jania – Szablowski (75. Miśak), Kędziora (75. Urbańczyk), Budziński, Górski (66. Rakels), Ikwuka (66. Słomka) – M. Głogowski (21. Stodulski). Sędziował: Rafał Szydełko (Rzeszów). Żółte kartki: K. Głogowski, Daniel Hoyo-Kowalski, Budziński, Urbańczyk – Sochań, Wandachowicz, Bieszczad; czerwona kartka: Sochań (57. druga żółta). Widzów: 300.

Nareszcie udało się piłkarzom z Nowej Huty przejść rundę wstępną Pucharu Polski na szczeblu krajowym – po powrocie do II ligi kończyli na niej występy – i awan-

sować do kolejnej fazy. Rozegrana zostanie we wrześniu z udziałem zespołów ekstraklasy i I ligi, a pary wylosowane zostaną 20 sierpnia. Wolny los mają Wisła Kraków, Ja-

giellonia Białystok, Legia Warszawa i Śląsk Wrocław. Hutnicy – wystąpiło wielu zmieników – wygrali, ale łatwo nie było. Zaczęli od szturmu, oddając sporo strzałów, a najładniejszy był Karola Szablowskiego. Wpadł z prawego skrzydła w pole karne, uderzając w przeciwny róg i uzyskując prowadzenie. Po kilku minutach przeważać jednak zaczęło Zagłębie i tak było do przerwy. Niewiele zresztą zmieniło się na początku II

połowy, a do tego goście wyrównali i dopiero po stracie zawodnika gra się wyrównała. I choć sytuacji było sporo, to następne gole nie padły i w dogrywce zanosilo się na karne. Dopiero po pięknym uderzeniu Macieja Urbańczyka z dystansu sytuacja się zmieniła. Goście stracili nagle wiarę i siły. Dzięki temu krakowianie zdobyli kolejne bramki, także efektowne.

(dan)

CO DALEJ Z SIATKARZAMI HUTNIKA

Ostatni sezon był bardzo udany dla siatkarzy Hutnika. Przeważali przez prawie całe rozgrywki czwartej grupy II ligi, pewnie zajmując pierwsze miejsce i kwalifikując się – jak rok wcześniej – do baraży o I ligę. Promocji nie udało się wywalczyć, ale wydawało się, że jest szansa, iż w nowym sezonie nie będzie gorzej. Co jakiś czas jednak dochodziły niepokojące wieści z klubu – przypomnijmy, że poza nazwą nie ma nic wspólnego z piłkarskim – w których nie ukrywano, że jego sytuacja finansowa nie jest najlepsza. I oprócz pracy nad wynikami sportowymi wiele czasu poświęcano na poszukiwania darczyńców, gotowych wesprzeć nowohuckich siatkarzy. W Krakowie jest to jednak orka na ugorze, gdyż

jego władze nie są skore do wspierania sportu, podobnie jak zdecydowana większość firm z miasta. Z roku na rok sytuacja staje się jeszcze gorsza. – Szukamy więc poza Krakowem – mówi prezes Mirosław Janawa. W tej chwili, pomimo akcesu do rozgrywek II ligi, są sygnały, że jeśli nic się nie zmieni, to Hutnik może do nich nie przystąpić, o czym poinformowano krajowy związek. Dał on jeszcze czas na zdobycie środków i podjęcie decyzji. Na udział w nich, po okrojeniu kosztów jak tylko się dało, potrzeba minimum 150 tys. złotych. Jeśli nie uda się ich zdobyć, to siatkarze Hutnika będą występować w I Lidze Małopolskiej (III liga). Zrozumiałe jest, że w zespole doszło do zmian, bo są zawodni-

cy, którzy chcą grać wyżej. Igor Zawadzki przeniósł się do Lechii Tomaszów Maz. (I liga). Michał Krzyżak, Jakub Popardowski, Piotr Macheta i Karol Karnas trafili do MKS Andrychów (II liga). Odszedł też Jakub Styrnol – drużyna na razie nieznana – a Paweł Samborski zawiesi treningi. Po 12 latach prowadzenia drużyny kilkumiesięczną przerwę zapowiedział trener Łukasz Przybyła. Jeśli Hutnik zostanie w II lidze, to poprowadzi go Krzysztof Ferek. – Została grupa siatkarzy, którzy grali u nas w drugiej lidze. Do tego dochodzi młodzież z rezerwowej drużyny. Są też chętni, którzy jesienią zaczną studia w Krakowie – dopowiada prezes Janawa.

(dan)

ŻUŻLOWY TURNIEJ PAR

Zawody żużlowe rzadko goszczą w Krakowie, gdyż nie ma w naszym mieście drużyny w tej dyscyplinie. W najbliższych dniach będzie jednak okazja, żeby przejść się na nowohucki stadion Wandy i zobaczyć startujących zawodników. W środę, 21 sierpnia – początek o godz. 16 – ma odbyć się na nim turniej par. Wystartować mają żużlowcy z Tarnowa, Podkarpacia i województwa śląskiego. Wstęp jest bezpłatny. **(dan)**

KILKA SPOSOBÓW NA SZPARAGI Z JAJKIEM

Szparagi to bardzo popularne, także w Polsce, warzywo, którego smakiem nie możemy się jednak cieszyć zbyt długo. Proponujemy kilka przepisów łączących szparagi i jajka.

Szparagi pierwsi jedli już starożytni, ale w Europie warzywo to pojawiło się w XVI wieku. Pierwotnie rośnie we wschodniej części Basenu Morza Śródziemnego i w Azji Mniejszej. W Polsce tradycyjnie uprawia się je w Wielkopolsce. Szparagi są trudne w uprawie, do wzrostu potrzebują odpowiednio wysokiej temperatury i dobrych warunków glebowych. Nie są też warzywem, które można długo przechowywać – najlepiej zjeść je w ciągu 1-2 dni od zbioru.

Połączenie jajek ze szparagami jest bardzo korzystne pod wieloma względami, szczególnie gdy zależy nam na zdrowym posiłku – mówi Tomasz Jokiel z Ferm Drobiu Jokiel. – Oba produkty są lekkostrawne i niskokaloryczne. Zawierają też dużo witamin i składników mineralnych.

W szparagach znajdziemy m.in. białka, węglowodany, błonnik i cukry, a także witaminę A, witaminy z grupy B (B1, B2, B3, B6 i B9), witaminę C, E i K, sole mineralne (cynk, fosfor, fluor, jod, magnez, mangan, miedź, potas, sód, wapń i żelazo). Szparagi mają działanie moczopędne, hipotensyjne (obniżają nadciśnienie tętnicze), wykazują właściwości przeciwnowotworowe i antybiotyczne, wzmacniają układ odpornościowy, zawarte w nich roślinne sterole mają zdolność obniżenia poziomu cholesterolu we krwi.

Wykorzystując szparagi w kuchni, musimy je najpierw odpowiednio przygotować – w tym celu myjemy je i odcinamy twarde, zdrewniałe końce (2-3 cm od dołu), można też obrać



dolną część, jeśli szparagi są bardzo grube.

Smażone szparagi z jajkiem sadzonym

Składniki: 1 pęczek świeżych szparagów (około 500 g), 2 jajka rozmiar M lub L Fermi Drobiu Jokiel, 2 łyżki oliwy z oliwek, 1 łyżka masła, sól i pieprz do smaku, ewentualnie starty parmezan lub inny ulubiony ser do posypania

Sposób przygotowania: Na dużej patelni rozgrzewamy na średnim ogniu 1 łyżkę oliwy z oliwek i 1 łyżkę masła, kładziemy szparagi i smażymy około 5-7 minut, od czasu do czasu mieszając. Ważne, aby szparagi były miękkie i chrupiące. Doprawiamy do smaku solą i pieprzem. Na drugiej patelni rozgrzewamy 1 łyżkę oliwy z oliwek na średnim ogniu, wbijamy jajka, starając się nie uszkodzić żółtek, smażymy aż białka będą całkowicie ścięte, a żółtka pozostaną płynne (czyli około 3-4 minut), doprawiamy solą i pieprzem do smaku. Usmażone szparagi przekła-

damy na talerz i na nich układamy jajka sadzone, możemy posypać startym parmezanem lub innym ulubionym serem. Podajemy od razu z kromką świeżego chleba lub grzanką.

Szparagi z pastą jajeczną

Składniki: 1 pęczek świeżych szparagów (około 500 g), 4 jajka rozmiar M lub L Fermi Drobiu Jokiel, 2 łyżki majonezu, 1 łyżeczka musztardy (opcjonalnie), 1 łyżka posiekanego szczypiorku, sól i pieprz do smaku, 1 łyżka masła lub oliwy z oliwek (do gotowania szparagów)

Jajka gotujemy na twardo około 9-10 minut, a po ostygnięciu obieramy ze skorupki. Kroimy na małe kawałki lub rozgniatamy widelcem. Dodajemy majonez, musztardę (według uznania), posiekany szczypiorek, sól i pieprz. Mieszmamy na gładką pastę. Odstawiamy. W dużym, najlepiej wysokim garnku zagotowujemy wodę z łyżeczką soli, cukru i masła. Dodajemy szparagi, tak aby ich główki wystawały ponad powierzchnię wody. Gotujemy przez 3-5 minut. Odcedzamy i przekładamy do zimnej wody, aby zatrzymać proces gotowania. Przekładamy szparagi na talerz lub półmisek, na wierzchu układamy pastę jajeczną.

Tarta ze szparagami i szynką parmeńską

Składniki: Ciasto: 200 g mąki, 100 g masła (zimnego, pokrojonego w kostkę), 1 żółtko jaja

rozmiar L Fermi Drobiu Jokiel, szczypta soli, 2-3 łyżki zimnej wody

Nadzienienie: 1 pęczek zielonych szparagów (ok. 500 g), 100 g szynki parmeńskiej, 200 ml śmietany 30%, 3 jajka rozmiar M lub L Fermi Drobiu Jokiel, 100 g tartego sera (np. Gruyère, cheddar, parmezan), sól i pieprz do smaku, opcjonalnie gałka muszkatołowa

Sposób przygotowania: Mąkę mieszamy z solą, dodajemy masło i rozcieramy palcami, aż zaczną pojawiać się drobne okruchy. Dodajemy żółtko, zimną wodę i zagniatamy ciasto. Formujemy kulę, zawijamy w folię spożywczą i wkładamy do lodówki na ok. 30 minut. Po schłodzeniu, rozwałkowujemy ciasto na podsypanej mąką stolnicy i wykładamy nim formę do tarty (ok. 24 cm średnicy). Ciasto nakłuwamy widelcem, przykrywamy papierem do pieczenia i obciążamy (np. suchą fasolą). Pieczemy w piekarniku nagrzanym do 180°C przez 15 minut. Następnie zdejmujemy obciążenie i pieczemy jeszcze 10 minut, aż ciasto się lekko zarumieni.

Szparagi myjemy, odfamujemy zdrewniałe końcówki i blanszujemy w osolonej wodzie przez 3-4 minuty. Odcedzamy i przelewamy zimną wodą. W misce roztrzepujemy jajka ze śmietaną, dodajemy starty ser, sól, pieprz i gałkę muszkatołową do smaku. Szparagi po dwa owijamy szynką parmeńską i regularnie rozkładamy na podpieczonym cieście. Całość zalewamy mieszanką

śmietanowo-jajeczną. Tartę wstawiamy do piekarnika nagrzanego do 180°C i pieczemy przez 25-30 minut, aż masa się zetnie i lekko zarumieni.

Domowy sos holenderski

Klasycznym dodatkiem do jaj i szparagów jest sos holenderski. Bez trudu wykonacie go samodzielnie. Składniki na sos holenderski:

- 3 żółtka z jaj rozmiar L (Fermi Drobiu Jokiel)
- 150 g masła
- 1 łyżka soku z cytryny
- ¼ łyżeczki soli
- pieprz czarny lub biały

Sposób przygotowania: W rondelku rozpuszczamy masło. Żółtka starannie oddzielamy od białek i umieszczamy w szklanej misce. Miskę z żółtkami ustawiamy na garnku z gotującą się wodą, tak aby woda nie dotykała dna miski. Palnik ustawiamy na niewielką moc, tak aby woda jedynie delikatnie bulgotała. Ubijamy za pomocą ręcznej trzepaczki lub blendera typu żyrafa, bez przerwy, aż żółtka napowietrzą się i podwoją swoją objętość. Dodajemy sól i pieprz. Nie przerywając ubijania, bardzo powoli, cienką stróżką wlewamy rozpuszczone, gorące masło. Po dodaniu całego masła, miskę zdejmujemy z garnka z gorącą wodą i jeszcze przez chwilę ubijamy, aż naczynie lekko ostygnie. Ciepły sos, od razu dodajemy do szparagów i jajek. Nie podgrzewamy ponownie, ponieważ sos mógłby się rozwarstwić. (red)

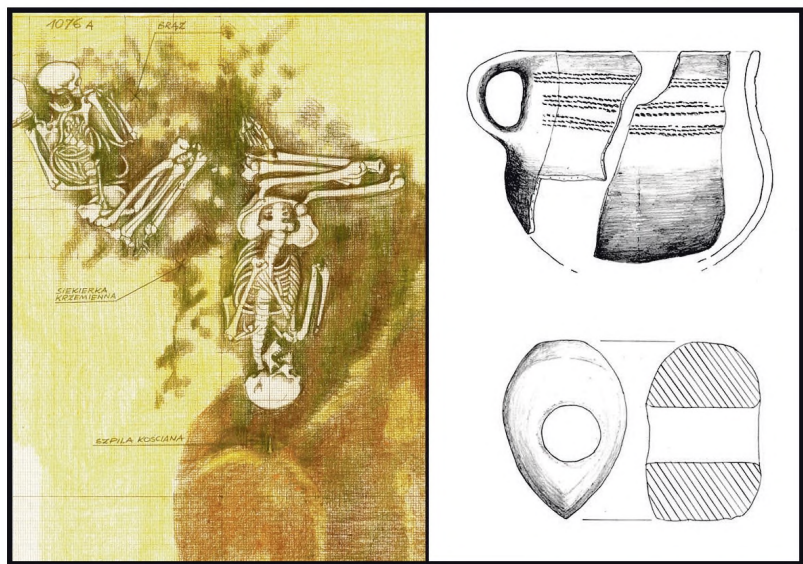


JAK NARYSOWAĆ GARNEK

Archeologia to dziedzina nauki, której zadaniem jest odtwarzanie przeszłości człowieka na podstawie źródeł archeologicznych. Co to są te źródła archeologiczne? Są to wszelkie ślady działalności człowieka, zachowane w ziemi. Możemy je podzielić na obiekty nieruchome, czyli relikty zabudowań, jam gospodarczych, dróg czy grobów i zabytki ruchome, to jest wszelkie przedmioty, którymi posługiwał się człowiek w przeszłości. Głównym sposobem pozyskania źródeł archeologicznych są badania wykopaliskowe. Podczas takich badań odkryte obiekty są dokumentowane oraz są eksplorowane. Po przeprowadzeniu prac wykopaliskowych obiekty w większości (z wyjątkiem wątków architektonicznych np. murów) zostają zniszczone, przez co metoda ta nazywana jest destrukcyjną lub inwazyjną. W ostatnim czasie coraz bardziej popularne stają się tzw. bezinwazyjne badania, które pozwalają na zarejestrowanie różnych struktur w ziemi (obiektów nieruchomych) bez rozkopywania ich – a co za tym idzie bez ich niszczenia. Są to badania geofizyczne, które stosowane są obecnie jako dodatkowe, gdyż pozwalają rozpoznać, w którym miejscu są obiekty archeologiczne. Najczęściej stosowane metody geofizyczne to magnetyczna, elektrooporowa, georadarowa, a dobór ich zależy od warunków panujących na miejscu. Aby jednak źródła archeologiczne mogły być prawidłowo zinterpretowane, należy je dobrze zadokumentować. Podczas pierwszych pionierskich badań wykopaliskowych, jeszcze w XIX wieku jedyną dostępną metodą dokumentacji był odręczny rysunek oraz notatki sporządzone przez archeologa. Rysunek ten musiał oddawać wszystkie istotne informacje, które trudno jest opisać słowami – czyli np. układ kości w jamie grobowej, kształt jamy i układ nawarstwień archeologicznych. Wykonanie takiego rysunku to była bardzo mozolna praca, wymagająca od rysownika dużo cierpliwości i też trochę talentu. Należało bowiem oddać na kartce dokładnie to, co rysownik widział przed sobą. Były to często rysunki kolorowe – kredkami, aby lepiej pokazać charakter nawarstwień.

Taki sposób rysowania kolorowego w niektórych ośrodkach archeologicznych przetrwał nawet do lat 90. XX wieku. Obecnie stosuje się uproszczony „schematyczny” rysunek ołówkiem, do czego też z pewnością przyczynił się rozwój badań tzw. ratowniczych, prowadzonych przed dużymi inwestycjami, gdzie zazwyczaj badania archeologiczne muszą być przeprowadzone jak najszybciej. Sposoby dokumentacji zaczęły się zmieniać dopiero od połowy XX wieku, kiedy to zaczęto coraz powszechniej używać fotografii. Fotografia w sposób rewolucyjny zmieniła dokumentowanie, gdyż w kilka sekund można było zapisać coś, nad czym rysownik spędzał wcześniej parę godzin, a nawet można było zrobić wiele ujęć – pod różnym kątem i z różnych stron. Początkowo były to zdjęcia czarno-białe, dopiero od lat 90. fotografia kolorowa stała się powszechna podczas prac wykopaliskowych. Coraz lepsza jakość zdjęć, lepsza rozdzielczość pozwalają na coraz to dokładniejsze obrazowanie źródeł archeologicznych. Postęp ten dokonuje się cały czas. Już teraz dostępne są aparaty fotograficzne, które wykonują zdjęcia 3D. Dodatkowo ciągłemu ulepszeniu ulegają także metody pomiaru – od mierzenia taśmą – do bardzo dokładnych i szybkich pomiarów za pomocą GPS. W zasadzie proces czasochłonnego rysowania odchodzi już do lamusa na rzecz wydruków komputerowych i fotografii wielowymiarowej. Dokumentacja zabytków archeologicznych, pozyskanych podczas badań, też przechodzi zmiany. Dotychczas jedyną metodą był odręczny rysunek techniczny, pokazujący wszystkie rzuty zabytku. Rodzajem „encyklopedii” jak rysować zabytki jest dla archeologów książka Wiesławy Gawrysiak-Leszczyńskiej z 2003 roku, pokazująca standardy dokumentacji. Natomiast w ostatnich latach coraz częściej wykorzystuje się nowoczesną, cyfrową dokumentację zabytków ruchomych. Wykonywana jest ona w formie grafiki rastrowej i wektorowej oraz 3D. Tak więc archeologia nie pozostaje w tyle za postępem technologicznym, a coraz lepsze metody dokumentacji pozwalają na pozyskanie większej ilości informacji z tego samego źródła.

Małgorzata Byrska-Fudali



Fot. Przykłady dokumentacji terenowej wykonanej kredkami (archiwum MAK) i rysunków zabytków (rys. M. Byrska-Fudali)

Z KRONIKI POLICYJNEJ

555 zatrzymanych praw jazdy. Podsumowanie pierwszego miesiąca wakacji z perspektywy Policji

- Noga z gazu. To rada, która zawsze jest aktualna. We wakacje staje się ona szczególnie ważna. W samochodach przejeżdżają się nie raz całe rodziny. To wielka odpowiedzialność dla kierowców. Dziękuję wszystkim, którzy zdają sobie z tego sprawę i przestrzegają zasad ruchu drogowego. Dziękuję też małopolskim policjantom, którzy dbają o bezpieczeństwo na drogach. Kontrole są po to, by było bezpiecznie – mówi wojewoda małopolski Krzysztof Jan Kłęczar. Dziś na briefingu prasowym wojewoda Kłęczar wraz z I zastępcą komendanta wojewódzkiego Policji w Krakowie insp. Maciejem Kubiakiem i z naczelnikiem Wydziału Ruchu Drogowego Komendy Wojewódzkiej Policji w Krakowie mł. insp. Wojciechem Matrasem oraz zastępcą naczelnika Wydziału Prewencji podinsp. Anetą Giżyńską podsumowali pierwszy miesiąc wakacji z perspektywy Policji. 555 zatrzymanych praw jazdy. Wstępne dane statystyczne pokazują, że w okresie od 21 czerwca do 31 lipca 2024 roku w Małopolsce doszło do 346 wypadków, w których zginęło 15 osób, a 405 zostało rannych. W grupie wiekowej dzieci do lat 14 nie odnotowano ofiar śmiertelnych natomiast 44 zostało rannych. Z danych tych wynika, że w stosunku do pierwszego miesiąca ubiegłorocznych wakacji odnotowano spadek liczby zabitych o 2 osoby, natomiast wzrost wypadków o 65 oraz wzrost rannych o 61. W grupie wiekowej dzieci do lat 14 również nie odnotowano ofiar śmiertelnych, natomiast 31 zostało rannych. - Od początku wakacji, tj. od 21 czerwca do 31 lipca, małopolscy policjanci skontrolowali ogółem 47 669 pojazdów, w tym 3400 motocyklistów. Ujawniono 38 415 wykroczeń. Zatrzymano 555 praw jazdy i 2189 dowodów rejestracyjnych, w tym 912 za nieprawidłowy stan techniczny. Do zadań funkcjonariuszy należy też eliminowanie z ruchu nietrzeźwych kierowców. W pierwszej połowie wakacji ujawniono blisko 800 przypadków kierowania pojazdem przez osoby będące pod wpływem alkoholu – mówi I zastępca komendanta wojewódzkiego Policji w Krakowie insp. Maciej Kubiak. - 800 przypadków jazdy na podwójnym gazie! Czy naprawdę warto tak ryzykować? Czy ci kierowcy zastanowili się, jakie stwarzają zagrożenie dla siebie i innych użytkowników dróg? Apeluję o rozważę – podkreśla wojewoda małopolski Krzysztof Jan Kłęczar. Karetki wyjeżdżają częściej niż w innych miesiącach roku. - Odebrałem również meldunki od dyspozytorni medycznych. W ramach działalności Państwowego Ratownictwa Medycznego w województwie

małopolskim zarejestrowano w okresie wakacyjnym wzrost liczby wszystkich zgłoszeń w stosunku do poprzednich miesięcy tego roku o ponad 10%, co przełożyło się na ponad 1900 dodatkowych wyjazdów zespołów ratownictwa medycznego ponad średnią ze wskazanego okresu. Ponadto, w miesiącach letnich, tj. w czerwcu i lipcu, zarejestrowano wzrost liczby zgłoszeń do wypadków komunikacyjnych na średnim poziomie 385, co daje wzrost o ponad 20% w stosunku do poprzednich dwóch miesięcy, ze szczytowym okresem w pierwszym tygodniu wakacji, gdzie odnotowano ponad 100 takich zgłoszeń – podaje wojewoda Krzysztof Jan Kłęczar. Pamiętaj, że możesz sprawdzić autokar. - Celem prowadzonych działań Policji „Bezpieczne wakacje 2024” jest zapewnienie bezpieczeństwa turystom wypoczywającym na terenie województwa małopolskiego, przy czym bezpieczeństwo wypoczywających dzieci i młodzieży stanowi priorytet działań – przekazuje I zastępca komendanta wojewódzkiego Policji w Krakowie insp. Maciej Kubiak. Jednym z zadań Policji ruchu drogowego w tym czasie jest kontrola prawidłowości przewozu dzieci i młodzieży na letni wypoczynek. Szczególnym nadzorem zostały objęte zorganizowane formy przewozu. Wszystkie komendy miejskie i powiatowe Policji wyznaczyły stałe punkty kontroli autokarów, gdzie bez zbędnej zwłoki w jednym czasie można było sprawdzić większą liczbę autokarów. - Podobnie jak w latach ubiegłych za pośrednictwem mediów przekazano informacje o możliwości skontrolowania autobusu turystycznego przed wyjazdem w trasę. Podczas takiej kontroli sprawdzany jest stan trzeźwości kierującego, dokumenty uprawniające do wykonywania przewozu osób, stan techniczny pojazdu i jego obowiązkowe wyposażenie. Ponadto autokary kontrolowane są również podczas podróży – dodaje I zastępca komendanta wojewódzkiego Policji w Krakowie insp. Maciej Kubiak. W sumie sprawdzono blisko 800 autokarów przewożących dzieci i młodzież na letni wypoczynek. W trosce o bezpieczeństwo, policjanci w czasie wakacji dużą uwagę kierują na indywidualne przejazdy. Kontrole dotyczą wykroczeń popełnianych przez kierowców, a zwłaszcza: przekroczenia dozwolonej prędkości, nieprawidłowego wyprzedzania czy też prawidłowości przewozu dzieci. W ramach dbania o bezpieczeństwo pieszych użytkowników dróg szczególnym nadzorem obejmowane są rejon przejazdów dla pieszych, na których najczęściej dochodzi do zdarzeń drogowych z udziałem niechronionych uczestników ruchu drogowego. (mp)

NA STRAŻY MIASTA

Wspólne nie znaczy niczyje. Dbaj o swoje miasto! Dbaj o swój dom, swoją dzielnicę, swoje miasto – pod takimi hasłami Kraków edukuje i zachęca mieszkanki i mieszkańców do szanowania przestrzeni, z której korzystamy wszyscy. Jest to odpowiedź na pojawiające się akty wandalizmu: zniszczone elewacje, ławki, kosze, toalety, skradzione rośliny czy zaśmiecone przestrzenie. Usunięcie szkód wymaga nie tylko czasu, zaangażowania pracowników, ale i dodatkowych środków finansowych. Wandalizm w polskich miastach, w tym także w Krakowie, odnotowywany jest bardzo często. To nic innego jak umyślne niszczenie publicznego mienia, które najczęściej objawia się przez dewastację małej architektury: ławek, koszy na śmieci, leżaków, zieleni miejskiej – niszczenie nowych nasadzeń, kradzież krzewów czy sadzonek kwiatów, wreszcie tworzenie nielegalnego graffiti. Kradzież i dewastacja terenów zielonych. Tylko w ostatnich miesiącach w Krakowie skradziono 30 sztuk różanych krzewów z Ogrodu Krakowianek przy ul. Prądnickiej, 12 sztuk hortensji bukietowej z ul. Senatorskiej. W 2022 roku informowaliśmy o kradzieży ponad 100 cisów, które dopełniały otoczenie ul. Czarnowiejskiej. Z kolei na os. Ogrodowym zniknęły rośliny o wartości ok. 20 tys. złotych! Notorycznie odnotowywane są też przypadki zatruwania roślin poprzez wylewanie nieczystych substancji. Niejednokrotnie przez miejskie służby odnotowywana jest dewastacja małej architektury: ławek, urządzeń zabawowych na placach zabaw, tablic informacyjnych. Np. na placu zabaw w parku Bednarskiego ktoś rozpałił ognisko, opalając kable. Na Zakrzówku zerwana została tablica edukacyjna, nagminnie przecinane są liny przy barierkach, zapewniające bezpieczeństwo spacerowiczów, niedawno wyrwany został element z windy dla osób z niepełnosprawnościami. Częstym zjawiskiem jest też niszczenie ogrodów społecznych, czyli miejsc wspólnej pracy mieszkańców. Problemem jest również śmiecenie w parkach i na skwerach. Notorycznie zaśmiecane są pomosty na Zakrzówku, otoczenie plaż w Przylasku Rusieckim, także... śmieciarnie wielkogabarytowych. Nielegalne graffiti na elewacjach i nie tylko. Do straży miejskiej od początku roku wpłynęło 127 zgłoszeń przypadków wulgarnego graffiti. Zwykle są to zgłoszenia post factum, choć w pięciu przypadkach udało się ująć sprawców na gorącym uczynku. Strażnicy nałożyli trzy mandaty karne, pouczyli jedną osobę, a wobec jednej skierowali wniosek o ukaranie do sądu. Zwykle są to napisy o charakterze wulgarnym, antysemickim czy kibicowskim. Usunięcie „bazgrołów” z budynków należących do Zarządu Budynków Komunalnych w okresie od października 2023 r. do czerwca 2024 r. kosztowało 41,7 tys. zł. Jeśli zauważysz graffiti na budynkach podlegających Zarządowi Budynków Komunalnych, zgłoś je na stronie ZBK. Zniszczona infrastruktura miejska. Poza zielenią najczęściej ofiarami wandalii padają: ławki, przystanki komunikacji miejskiej, automaty biletowe, oświetlenie czy znaki drogowe. Od początku roku do straży miejskiej wpłynęło 91 takich zgłoszeń. Są to m.in. niszczenie kurtyn wodnych, które są zostawiane na miejskich placach w upalne dni, ale i poidełek, z których można czerpać krakowiankę (naprawa poidełka na pl. Wolnica pochłonęła 1,2 tys. zł). Bardzo częstym aktem wandalizmu jest zanieczyszczanie miejskich toalet, głównie poprzez zatykanie odpływów. Jednostka Klimat-Energia-Gospodarka Wodna tylko odnotowuje średnio 20 tego typu zdarzeń miesięcznie. Każdego miesiąca, zgodnie z umową, wykonawca, czyli firma zewnętrzna ma obowiązek zrealizować naprawy do kwoty 3 tys. zł. Ta forma pozwala na bieżące naprawy, ale część elementów wymaga większych nakładów finansowych (np. zainstalowanie sześciu par drzwi antywłamaniowych to koszt ok. 100 tys. zł). Zgłoś akt wandalizmu – tel. 12 616 55 55 lub do straży miejskiej pod numerem – 986. (mp)

INFORMATOR NOWOHUCKI



SŁUŻBY MIEJSKIE I LOKALNE

- Pogotowie Ratunkowe: 999
- Toksykologia: 12 411 99-99
- Straż Pożarna: 998
- Policja: 997
- Policja Nowa Huta: os. Zgody (VIII KP) 12 61-52-910, os. Złotej Jesieni 11C (VII KP) 12 61-52-911, 12 615-33-19.
- Straż Miejska: 986
- Pogotowie gazowe: 992
- Pogotowie dźwigowe: 12 644-23-08
- Pogotowie c.o.: 12 644-38-46
- Wodociągi: 12 648-28-61
- Pogotowie ADREM (elektr., c.o., wod.-kan.-gaz): 12 644-19-69, 12 643-27-43.
- Pogotowie elektryczne dla os. Oświecenia: 12 647-05-65 w dni powszednie i 12 647-15-87 w dni świąteczne.
- Całodobowy telefon zaufania dla osób z problemem alkoholowym i ich rodzin: 12 411-60-44.



NOCNA I ŚWIĄTECZNA OPIEKA ZDROWOTNA

- Szpital Rydygiera, Kraków os. Złotej Jesieni 1: tel. 12 64-68-792.
- NZOZ OPC, Kraków os. Na Skarpie 66: tel. 12 357-52-48.



DYŻURY APTEK

- Apteka Gemini - godziny otwarcia 7-20 i w sobotę 8-16, os. Kazimierzowskie 30, 31-844 Kraków; tel. 571-601-679;
- Apteka DOZ, czynna całą dobę, os. Centrum A, bl. 3, tel. 800 110 110.



MEDYCYNĄ I ZDROWIE

- Gabinet kardiologiczny, lek. med. Krzysztof Ideć, os. Hutnicze 10/3. Rejestracja: 12 357-36-12
- Kompleksowe leczenie stomatologiczne: leczenie kanałowe, protetyka, implanty. Kraków, os. Słoneczne 11, lokal U 1., Tel. 12 644 89 01, kom. 664 395 417. Pon.-pt. 9.00-19.00. www.bjb.net.pl
- Pracownia USG - lek. med. B. Stępień - os. Handlowe 8, tel. 12 644-78-26 lub 696-047-450: badania jamy brzusznej, tarczycy. Czynna: poniedziałek 12.00-16.00 oraz środa i piątek 9.00-12.00.
- Naprawa protez zębowych, wzmacnianie metalem: tel. 608-205-981



USŁUGI RÓŻNE

- Telewizor, anteny: tel. 12-640-00-42, 609 586 881.
- Usługi szklarskie, oprawa obrazów, os. Jagiellońskie 19, Pawilon Handlowo-Usługowy koło kościoła ARKA (wejście z tyłu). Tel. 12 647-86-50, 504-552-197.
- Przechowalnia rowerów i opon (z możliwością przeglądu, całoroczna). Plac targowy PIAST, paw. 3. Tel. 647-13-88, kom. 0502-730-087.
- Salon fryzjerski „Dorota” (damski, męski, dzieci). Pl. Targowy „Piast”, paw. 26, 27. Tel. 506-529-863.
- Zakład pieczętarsko-grawerski, Adam Sroka, przeniesiony z os. Niepodległości do Borzęcina 797A. Tel. 14 68-46-756, e-mail: zaklad@odznaki.pl
- Rowery - sprzedaż, części, akcesoria, serwis, naprawy, komis, malowanie ram. FHU „Elmar”, plac targowy PIAST, paw. 3, tel. 647-13-88, kom. 502-73-00-87.
- Montaż anten, naprawa telewizorów wszystkich typów u klienta, tel. 12 640-00-41, 609-586-881.
- Fundacja Więcej Serca. Usługi księgowe - pełny zakres - ceny do uzgodnienia. Os. Złotej Jesieni 15B, lok. 2, tel. 503-602-661.
- Biuro turystyczne Cerro Torre Szkoła Górską. Wyjazdy polskie i zagraniczne, górskie wyprawy, pilotaż i przewodnictwo wycieczek, obozy i kursy wspinaczkowe, szkolenia, kursy pierwszej pomocy. Oferta dla grup, szkół, firm, klientów indywidualnych. Al. Pokoju 82, 501 568 948, www.szkolagorska-cerrotorre.pl
- Wyroby złote i srebrne. Naprawy. Grawerowanie. Skup złota i srebra. Upominki komunijne. Ceny producenta. Bieńczycki pl. Targowy 5, tel. 12 685-53-80.



USŁUGI MOTORYZACYJNE

- Firma Autokomputer, Janina Walasek. Badania techniczne pojazdów do 3,5 ton (przeglądy rejestracyjne): okresowe, zasilanych gazem, rejestrowanych po raz pierwszy za granicą, powypadkowych. Komputerowy system pomiaru i kontroli układów jezdnych samochodów osobowych i busów oraz ich regulacja. Komputerowy pomiar sprawności amortyzatorów. ul. Makuszyńskiego 9B, tel. 12 644-18-80, 12 684-19-00 (01, 02), pon.-pt. 8.00-18.00. www.stacja-au-

tokomputer.pl E-mail: auto-komputer@op.pl.

- Automyjnia i studio detailingu „Splasz”. Mycie ręczne. Całodobowy parking. Ul. Fatimska 6, tel. 644-72-39.
- Złomowanie samochodów, wystawianie zaświadczeń, transport, tel. 12 681-01-41, 0605-100-845.



KWIACIARNIE

- Kwaciarnia „KALINA”, os. Centrum D1, czynna od pn. do pt. w godz. 8-19, w soboty 8-17, w niedziele 9-15. Zamówienia z dostawą do domu. Tel. 12 644-33-36.
- Kwaciarnia „Cupido”, Czynna: pon.-sob. 6.00-19.00, niedziela 9.00-16.00. Zamówienia na telefon. Dowóz w obrębie Krakowa. Wieńce, wiązanki okolicznościowe, bukiety. Pl. Targowy Bieńczyce 6, tel. 641-46-35.



NIEDZIELNE MSZE ŚWIĘTE

- Bazylika w Mogile: 6.30, 8.00, 9.30, 11.00, 12.30, 14.00, 16.30, 18.00.
- Kościół św. Bartłomieja: 10.00, 11.30.
- Szklane Domy: 6.30, 8.00, 9.30, 11.00, 17.00, 19.00, 20.30.
- Arka Pana: 6.30, 8.00, 9.30, 11.00, 12.30, 16.00, 17.30, 19.00.
- Czyżyny: 7.00, 8.30, 10.00, 11.30, 13.00, 18.00.
- Dywizjonu 303: 6.30, 8.00, 9.30, 11.00, 13.00, 16.00, 18.00, 19.15.
- Mistrzejowice: 6.30, 8.00, 9.30, 11.00, 13.00, 17.00, 19.00.
- Kalinowe: 7.00, 9.00, 11.00, 13.00, 18.00.
- Wzgórza Krzesławickie: 6.30, 8.00, 9.30, 11.00, 12.30, 16.00, 19.00.
- Boh. Września: 6.00, 7.30, 9.00, 10.30, 12.00, 13.30, 16.30, 18.00, 19.30.
- ul. Bulwarowa: 7.00, 8.30, 10.00, 11.30, 13.00, 18.00, 20.00.
- Teatralne: 7.00, 8.30, 10.00, 11.30, 18.00, 19.30.
- Krzesławice: sobota 17.00, niedziela 9.30.
- Pleszów: 7.30, 11.30.
- Kantorowice: 9.00, 11.00, 19.00, od X do IV - 18.00.
- Ruszcza: 7.00, 9.00, 11.00, 16.00.
- Górka Kościelnicka: 7.00, 12.00.
- Kościelniki: 10.30, 18.30.
- Wolica: 9.00, 18.00.
- Lubocza: 8.00, 10.30, 17.00.

OGŁOSZENIA DROBNE

ANTEN montaż, naprawa telewizorów u klienta. Tel. (12) 640-00-42, 609-586-881.

DZIAŁKA 48 arów w tym 10 arów ogrodu. Alana murowana, duży garaż. 602-485-398

RTV - telewizory - anteny - serwis profesjonalny od 1985 Tel. 609-719-072.

TAPICER. 784-906-675.

REKLAMA



OTWARTE W KAŻDĄ NIEDZIELĘ

ZAPRASZAMY NA ZAKUPY HURT, DETAL HALA I, HALA II

UL. KRZYWDA 1, 30-710 KRAKÓW

Do wynajęcia lokale handlowe - tel. 602-15-30-88, 12 307-11-20

ZAKŁADY POGRZEBOWE
Przedsiębiorstwa Usług Komunalnych Sp. z o.o.
„Umiera się nie dlatego aby przestać żyć, lecz po to by żyć inaczej”
Paulo Coelho

- ul. Rakowicka 35a, tel. 12/411-47-76, sob. 8.00-14.00
- ul. Reduty 1, tel. 12/411-35-26
- cm. Grębałów, tel. 12/645-31-61
- cm. Podgórze, tel. 12/656-55-11

Wszystkie punkty czynne od pon. do pt. od 7.30 do 15.30

KOMPLEKSOWA OBSŁUGA POGRZEBÓW
BEZGOTÓWKOWE ROZLICZANIE POGRZEBÓW

CORDIA B. KWIECIŃSKA
os. Na Skarpie 24 www.cordia.com.pl os. Uroczyska 5

12 644-87-75, 512-179-466

KOMPLEKSOWE
USŁUGI POGRZEBOWE
TANIO - CAŁODOBOWO

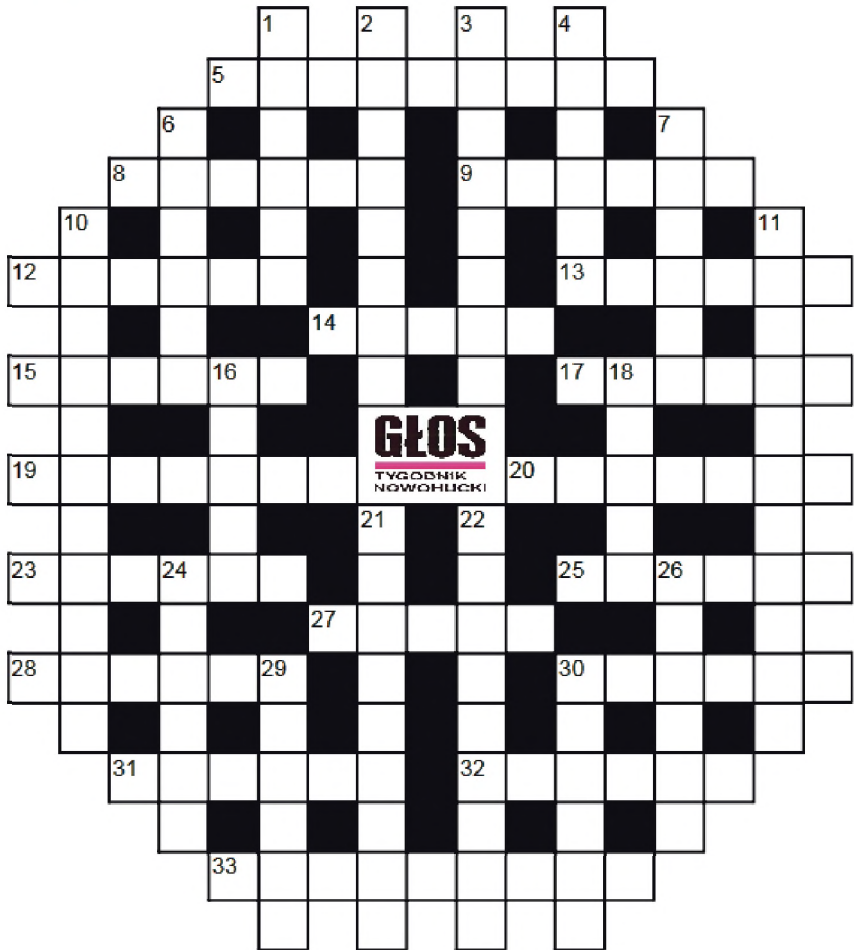
Nekrologi i kondolencje

przyjmuje Biuro Ogłoszeń „Głosu”

(al. Jana Pawła II 232 - NCK, p. B201)
tel. 12 643 44 33

POZIOMO: 5. zwisa ze stropu jaskini, 8. publiczna toaleta, 9. odmieniec, oryginał, 12. osuszanie gruntów, 13. miasto w Turynii, 14. polsko-słowacka kraina, 15. ostatni przypadek deklinacji, 17. rodzaj karczana, 19. jednoczesny ruch króla i wieży, 20. miejsce uboju, 23. marka japońskich aut, 25. podniszczone wierzchnie okrycie, 27. cenny metal, 28. broni się w cuchnący sposób, 30. krakwa lub cyranka, 31. odziedziczony majątek, 32. przedmiot o magicznych cechach, 33. dochowywanie powierzonych tajemnic.

PIONOWO: 1. usztywniająca konstrukcja, 2. rozpowszechnia niespraw-dzone wiadomości, 3. Bułat, rosyjski bard, 4. nieprzyjemna, wydobywająca się skądś woń, 6. smaczna wędlina, 7. kanadyjski renifer, 10. bezleśna formacja zimozielonych krzewinek, 11. twórczość malarska o tematyce wojennej, 16. kryta strzechą, 18. warzywo o jadalnym korzeniu, 21. śpiewana dziecku, 22. najstarszy człowiek w Starym Testamencie, 24. prymitywne glony, 26. asysta honorowa sztandaru, 29. stróż prawa w westernie, 30. pieniądze za-bezpieczenie



Rozwiązanie krzyżówki nr 32
POZIOMO: 6. suchotnica, 9. Kujawy, 10. Zambia, 12. pycha, 13. elipsa, 14. nasada, 18. wartburg, 19. Visconti, 20. warsztat, 22. Walewska, 25. cho-mik, 29. Rydzyk, 30. rugby, 31. flesze, 32. muzeum, 33. utylizacja. PIONOWO: 1. murawa, 2. chrypa, 3. strucla, 4. więzar, 5. karmin, 7. pul-pet, 8. ciasto, 11. almanach, 15. detektyw, 16. areal, 17. filar, 21. szmela, 23. wadium, 24. Cyganie, 26. Kaszub, 27. kretyn, 28. wymiar, 29. rozejm.

Usunięcie wraku z parkingu

Czy po nowelizacji przepisów i automatycznym wygaszeniu rejestracji pojazdu w urzędzie miasta spółdzielnia mieszkaniowa będzie mogła zabrać z parkingu spółdzielczego należący do zmarłego lokatora samochód, którego nikt z rodziny nie chce usunąć?

Rozumiem, że chodzi Panu o treść art. 17 ust. 1 ustawy z 7 lipca 2023 r. „zmianie niektórych ustaw w celu ograniczenia niektórych skutków kradzieży tożsamości” (Dz. U. z 2023 r. poz. 1394), wedle której „decyzje o rejestracji pojazdu wydane przed dniem 14 marca 2005 r., a dotyczące pojazdów nieposiadających ważnego okresowego badania technicznego, w stosunku do których ich posiadacze nie dopełnili obowiązku zawarcia umowy obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych, jeżeli pojazd im podlega, przez okres dłuższy niż 10 lat, przypadający bezpośrednio przed dniem wejścia w życie niniejszej ustawy, wygasają z dniem 10 czerwca 2024 r.”. Jeśli chodzi o usuwanie wyrejestrowanych w ten sposób pojazdów pozostawionych na terenie, spółdzielni, to gdy pojazd jest zaparkowany na drodze publicznej lub w strefie zamieszkania bądź ruchu, zastosowanie ma art. 50 a ust. 1 ustawy z 20 czerwca 1997 r. (tekst jedn. Dz. U. z 2023 r., poz. 1047 z późn. zm.): „Pojazd pozostawiony bez tablic rejestracyjnych lub pojazd, którego stan wskazuje na to, że nie jest używany, może zostać usunięty z drogi przez straż gminną lub Policję na koszt właściciela lub posiadacza”. Pojazd wyrejestrowany powinien być traktowany tak, jakby nie posiadał tablic rejestracyjnych, więc jest podstawa do wszczęcia postępowania, o jakim mowa w powyższym przepisie. Jeśli jednak wrak jest pozostawiony na drodze wewnętrznej, to art. 50a prawa o ruchu drogowym nie ma zastosowania, a usunięcie pojazdu może mieć miejsce wtedy, gdy zagraża on bezpieczeństwu, na podstawie art. 130A ust. 1 pkt 1 ww. ustawy. (sp)

AUKCJA NA WYNAJEM

Kolejną aukcję na najem lokali użytkowych Zarząd Budynków Komunalnych w Krakowie przeprowadzi w dniu 30 sierpnia 2024 r. Interesującą zapowiada się aukcja na najem lokali użytkowych usytuowanych na terenie Nowej Huty. Do wynajęcia zostały skierowane między innymi lokale położone na: 1) os. Uroczym 1 - lokal o powierzchni 116,73 m², usytuowany na parterze, 2) os. Na Stoku 19 - lokal o powierzchni 39,87 m², usytuowany w przyziemiu budynku, 3) os. Na Skarpie 39 - lokal o powierzchni 56,42 m², usytuowany na parterze, 4) os. Na Stoku 24 - lokal o powierzchni 44,00 m², usytuowany w przyziemiu budynku.

Podmioty zainteresowane udziałem w aukcji zobowiązane są do dnia 28 sierpnia 2024 r.: * dokonać wpłaty wadium (wysokość wadium określana jest indywidualnie dla każdego lokalu i podana została w wykazie lokali skierowanych do wynajęcia w trybie aukcji) przelewem lub wpłatą na rachunek bankowy Zarządu Budynków Komunalnych w Krakowie, tj. 82 1020 2892 0000 5902 0590 1667. O dotrzymaniu terminu dokonania wpłaty wadium decyduje data wpływu środków finansowych na wskazane wyżej konto bankowe Zarządu Budynków Komunalnych w Krakowie oraz * złożyć ofertę przystąpienia do aukcji w Punkcie Ob-

sługi Mieszkańców Zarządu Budynków Komunalnych w Krakowie, ul. Czerwieńskiego 16. Aukcja zostanie przeprowadzona w dniu 30 sierpnia 2024 r. o godzinie 900 w siedzibie Zarządu Budynków Komunalnych w Krakowie, ul. Czerwieńskiego 16 (sala konferencyjna). Szczegółowych informacji w zakresie zasad przeprowadzania aukcji, jak również pustostanów lokali użytkowych skierowanych do wynajęcia udziela Referat Lokali Użytkowych Zarządu Budynków Komunalnych w Krakowie, z siedzibą ul. Czerwieńskiego 16 - numer telefonu (12) 291-28-75.

(mp)

NASZE MIASTO. FELIETON RYSZARDA TERLECKIEGO

ŁAP ZŁODZIEJA

Ekipa, która 13 grudnia dorwała się do władzy, zachowuje się coraz bardziej bezczelnie. Przede wszystkim uruchomiono ogromną maszynę propagandową, która ma wymusić na Państwowej Komisji Wyborczej zablokowanie dla Prawa i Sprawiedliwości subwencji, którą po każdej kampanii wyborczej otrzymują wszystkie partie. Pozbawienie PiS należnych pieniędzy ma doprowadzić do likwidacji największej (a w gruncie rzeczy jedynej) partii opozycyjnej. Ponieważ brakuje dowodów na jakiegokolwiek nadużycia, władzy pozostaje jedynie upowszechnianie kłamstwa, że w czasie parlamentarnej kampanii wyborczej jesienią 2023 roku dochodziło do poważnych przypadków łamania prawa. Ogłasza się na przykład, że podczas dożynek lub pikników promujących rządowe programy społeczne, występowali przedstawiciele rządu lub parlamentu, odpowiedzialni za uchwalenie i wprowadzenie tych programów. A kto miał występować? Szkodnicy, którzy te programy krytykowali, a teraz gdy doszli do władzy, już zaczęli je likwidować (np. obcięli czternastą emeryturę) lub zamierzają to zrobić w najbliższej przyszłości?

Tusk bredzi o miliardach złotych, które rząd PiS złośliwie przekazał samorządom na lokalne inwestycje. Będzie je teraz odbierać? To może wyburzą zbudowane za rządów PiS drogi, sale gimnastyczne, przedszkola, remizy Ochotniczych Straży Pożarnych? Odbiorą karetki, wozy strażackie, wyposażenie szkół, każą oddawać pieniądze wydane na Kluby Seniorów czy Koła Gospodyń Wiejskich? Na imprezy kulturalne czy na odnowę zabytków? Złodzieje krzyczą łapaj złodzieja i już kombinują skąd wziąć pieniądze na swoje przekręty i na powetowanie strat tym, którzy przez ostatnie osiem lat nie mogli rabować polskiego państwa. Nic dziwnego, że zaczynają mówić o podwyższeniu wieku emerytalnego, żeby przygotować Polaków na wprowadzenie takiej ustawy zaraz po wyborach prezydenckich. Tymczasem podnoszą podatki i opłaty wszędzie, gdzie tylko jest to szybko możliwe. No i wracają do swoich starych praktyk, czyli wyprzedaży majątku państwowego, najlepiej w obce, czyli najczęściej niemieckie ręce. Gromada nieudaczników, nieuków i fanatyków rozmaitych chorych ideologii, nie mając pojęcia o rządzeniu czymkolwiek, wzięła się za kierowanie ministerstwami, a ponieważ nie radzi sobie nawet z najprostszymi problemami, usiłuje rozpętać histerię wokół rzekomego „rozliczenia” PiS. Komisje śledcze już padły bezradnie, znaczna część prokuratorów i sędziów boi się ordynarnie łamać prawo, pozostaje więc tylko krzyk w przejętych siłą mediach i udawanie za granicą, że wszystko jest w porządku. Nie jest w porządku panie Tusk i przyjdzie wam jeszcze za to odpowiadać. To jest szajka bez skrupułów. Sprzedadzą wszystko co się da i za ile ktoś weźmie. Każdy miesiąc ich władzy to niepowetowane straty dla Polski. Mają doświadczenie w rozkradaniu państwa i nic ich nie powstrzyma. Dlatego trzeba ich przepędzić jak najszybciej. Rozstrzygające będą wybory prezydenckie. Jeżeli wygrają, ich władza może potrwać jeszcze kolejne lata. A wtedy odbudowa Polski będzie o wiele trudniejsza niż po zwycięskich dla PiS wyborach w 2015 roku.

SPRAWY DUŻE I MAŁE. FELIETON SŁAWOMIRA PIETRZYKA

OLIMPIJSKI NIEDOSYT

Za nami najważniejsze wydarzenie sportowe ostatniego czterolecia, czyli Olimpiada Letnia. Przed wyjazdem na tą rywalizację sportową działacze sportowi, w tym prezes PKOl zapowiadali w wariacie optymistycznym 19 medali, a w najgorszym przypadku 15-16. Ostatecznie zdobyliśmy tych medali 10, w tym tylko jeden złoty. Ten najcenniejszy kruszec zdobyła kobieta, w nowej dyscyplinie ściągnięcia się po ścianie. Natomiast ponieśliśmy całkowitą klęskę w królowej sportu, czyli lekkoatletyce. Tutaj tylko jeden medal brązowy wywalczyła biegaczka na 400 metrów. W tych dyscyplinach ponieśliśmy największą klęskę. Typowani do medalów miotacze młotu panowie i wielokrotna złota medalistka w tej dyscyplinie znaleźli się poza podium. Nawet pani rzucająca oszczepem, która rozbudziła nadzieje w eliminacjach uzyskując najlepszy rezultat, w finale zajęła dalekie 8 miejsce. Zawiedli skoczkowie, pozostali biegacze, wielobości itd. Nie zdobyliśmy żadnego medalu w pływaniu, gdzie z reguły Polacy pojawiali się, na poprzednich olimpiadach, na podium. Fatalnie wypadliśmy w kajakarstwie, a utytułowani faworyci i faworytki w najlepszym wypadku wchodzili do finału okupując miejsca poza pierwszą trójką. Jedyne srebrny medal w kajakarstwie torowym pani szeregowiec WP był tutaj osłoda. W ogóle okazało się, że najwięcej sukcesów odnosili żołnierze i żołnierki WP, w tym, zdobywczyni jedyne złotego medalu. Okazuje się zatem, że wojskowy resort znany z dyscypliny i przestrzegania twardych reguł życiowych zapewnił nam największe sukcesy. Trzeba też docenić zdobywczynię srebrnego medalu w boksie, która przegrała w finale z efemerydą pściową, bo Światowa Federacja Bokserska wykluczyła to egzemplum z uprawiania boksu kobiecego. Na pewno trzeba docenić srebrny medal siatkarki, którzy prawie po 50 latach dotarli do finału, w którym przegrali z gospodarzami Francuzami, ale zaprezentowali się z jak najlepszej strony. Za pewne pecha im przyniósł jeden facet, który wybrał się na ten finałowy mecz, chcąc się ogrzać w sukcesie siatkarki. Niestety nie tylko się nie ogrzał, bo prawie nikt o nim wspomniął, ale przyniósł nieszczęście, tak jak to robi od kilku lat swoimi niefortunnymi czynami naszemu społeczeństwu. Tak w ogóle się zastanawiam na ile wpływ na słabe wyniki naszych olimpijczyków miał ośmioletni okres sprawowania władzy przez Zjednoczoną Prawicę. Albowiem uprawianie sportu to nie tylko zdolni młodzi ludzie, ale system szkolenia i finansowania poczynawszy od sportu masowego do wyczynowego włącznie. Przecież wiadomo już, że system doboru działaczy sportowych opierał się na totumfackich regułach, a pieniądze trafiały przede wszystkim do ludzi związanych z władzą lub do potencjalnych wyborców teje. Wyciągnięcie wniosków pozostawiam Szanownym Czytelnikom. Niech potwierdzeniem tego fatalnego oddziaływania władzy na sport będzie klasyfikacja Olimpiady Letniej w Paryżu. W tej klasyfikacji znaleźliśmy się na odległym 42 miejscu. Długo byliśmy nawet wyprzedzani przez Koreę Północną. Natomiast jest faktem, że przegraliśmy z malutkim Bahreinem, który był 31 na miejscu i zdobył 2 złote medale, Węgrami 14 miejsce (zdobyli 6 złotych medali), Uzbekitanem 13 miejsce (zdobyli 8 złotych medali) i Nową Zelandią 11 miejsce (zdobyli 10 złotych medali). Te wyniki pokazują, że w ostatnich latach coś niedobrego działo się w naszym państwie, co zaowocowało m.in. fatalnymi rezultatami osiągniętymi na Letniej Olimpiadzie w Paryżu. I niech ktoś mi nie wciska ciemnoty, że to wina Tuska.

NAD WISŁĄ W OKOLICY LESISKA

W ubiegłym tygodniu, wczesnym rankiem postanowiłem wraz z Leszkiem wybrać się nad Wisłę w okolicy Lesiska. Jakieś dwieście metrów w górę rzeki od mostu w Mogile. Nad wodą byliśmy po czwartej rano. Wokół nie było żywej duszy. Zarzuciliśmy po dwa zestawy gruntowe. W charakterze przynęty białe i czerwone robaki. Było cicho i pięknie. Bechmurne niebo wróżyło słoneczną pogodę. Mielśmy zamiar połowić do dziewiątej. No, chyba żeby ryby brały jak oszalałe, wtedy planowaliśmy połowić do dziesiątej. Później byłoby już zbyt gorąco. Ale o świcie było przyjemnie. Od wody ciągnął lekki chłodek. Aż chciało się łowić. I chciało się żyć. - Zobaczmy tylko, czy będą jakieś brania - rzuciłem w stronę Leszka. - Ano, zobaczmy - odparł Leszek, wpatrując się w nieruchome sygnalizacyjne, styropianowe bombki.



PALISZ, PŁACISZ, ZDROWIE TRACISZ

Władze najmniejszej republiki świata, czyli liczącego zaledwie 28 tys. mieszkańców San Marino we Włoszech wydały przed kilku laty zakaz palenia tytoniu podczas prowadzenia samochodu, rozmawiania przez telefon komórkowy w czasie jazdy, ale także jazdy ze słuchawkami na uszach bądź w uszach. Władze jednego z najmniejszych państw na świecie posunęły się o krok dalej niż ci, którzy wydając wojnę nałogowi najpierw wymyślili sale dla niepalących w lokalach gastronomicznych, potem w niektórych krajach w ogóle zakazali palenia w nich, a z biurowców wyrzucili na zewnątrz amatorów dymu z papierosa. Zastrzegam, iż sam jestem niepalący, ale zastanawiam się, ile w tych restrykcjach wobec palaczy jest troski o zdrowie ich oraz otoczenia, a ile zwykłego wygody. W latach osiemdziesiątych XX wieku wydano zakaz palenia w obrębie dworca PKP w Tarnowie i to nie tylko w pomieszczeniach, ale także na peronach znajdujących się na świeżym powietrzu (!). Chodziło po prostu o to, że palacze rzucali pety na peron lub między tory, a o pracowników do sprzątania było w owych latach trudno. Obecny zakaz palenia w biurach też spowodowany jest raczej troską o wydłużenie cyklu czyszczenia klimatyzacji niż troską o zdrowie palaczy i niepalących.

I pomyśleć, że gdyby Krzysztof Kolumb nie odkrył Ameryki nie mielibyśmy nie tylko indyka i pomidorów, ale także tytoniu. Palili go od wieków rodowici mieszkańcy obu Ameryk, ale kiedy roślina tytoniu dotarła do Europy początkowo traktowano ją jako ozdobę ogródków, zaś wdychanie dymu z jej wysuszonych liści uważano za kurację zdrowotną (!). Zresztą w Europie tytoń rozpowszechnił się stosunkowo późno, bo dopiero w połowie XVII wieku ambasador francuski w Portugalii, niejaki Jean Nicote (od jego nazwiska pochodzi nazwa samej rośliny - nicotiana, jak i zawartego w suchych liściach alkaloidu - nikotyny) przesłał do Francji pierwsze ziarna i okazało się, że tytoń można uprawiać także w umiarkowanym klimacie.

Polskie przepisy o ruchu drogowym nie są tak restrykcyjne, jak te w San Marino. Owszem, przez komórkę rozmawiać w czasie jazdy nie wolno, ale palić można do woli, choć papieros tak samo zajmuje rękę, jak trzymany w niej telefon. Przepis zabraniający palenia w czasie jazdy dotyczy tylko kierowców zajmujących się zarobkowym przewozem osób. To zresztą nie jedyna niekonsekwencja polskich przepisów ruchu drogowego. Mandat - i punkty - można dostać za rozmowę przez komórkę, sam mandat - za wyrzucenie peta na ulicę czy drogę, ale palenie w samochodzie nikomu nie przeszkadza. Choć jest na pewno niebezpieczne. Czołowe zderzenie samochodów na drodze może być spowodowane niekoniecznie zaśnięciem kierowcy, ale także nieskoordynowanymi ruchami palącego za kierownicą usiłującego strzepnąć rozgrzany tytoń z odzieży.

Nie wiem, czy P.T. panie parlamentarzystki i panowie parlamentarzyści obecnej kadencji pokuszają się nareszcie o taką kodyfikację przepisów obowiązujących na drogach, by stały się jednolite dla wszystkich kierujących. Bo na razie nie są takie. Być może wprowadzony zostanie wtedy zakaz palenia podczas jazdy. Warto zaś pamiętać, że auta po kierowcach - palaczach są mniej chętnie kupowane, choć nieco już archaiczne słowo szofer wywodzi się od francuskiej nazwy palacza. Tyle, że rozpalającego ogień pod kotłem parowym...

REKLAMA

UNIwersYTET TRZECIEGO WIEKU UKEN ZAPRASZA

Uniwersytet Trzeciego Wieku działający w Uniwersytecie Komisji Edukacji Narodowej w Krakowie zaprasza wszystkie osoby w wieku 55+ na ciekawe wykłady i spotkania, które odbywać się będą na terenie Nowej Huty, na os. Stalowym 17. Rekrutacja trwa do 20 września 2024 roku. Uniwersytet Trzeciego Wieku (UTW) działa w Uniwersytecie Komisji Edukacji Narodowej w Krakowie od 2013 roku. Celem UTW jest budzenie i rozwijanie pasji, ciekawości i chęci poznania świata wśród Słuchaczy. Organizowane zajęcia koncentrują się na rozwoju, edukacji oraz aktywizacji osób starszych. Zapraszamy do uczestnictwa. (f)

uken

Uniwersytet Komisji
Edukacji Narodowej
w Krakowie

Uniwersytet Trzeciego Wieku
zaprasza wszystkie osoby w wieku 55+ na ciekawe wykłady i spotkania.

Seniorze, jeśli chcesz spędzić czas w miłym towarzystwie, poszerzyć
swoją wiedzę, poznać nowe osoby - zapraszamy na UTW.

Czesne: 150 złotych

Rekrutacja trwa do 20.09.2024 r.

Zgłoszenia wszystkich przyjmujemy pod adresem utw@uken.krakow.pl
oraz pocztą tradycyjną.

Formularz zgłoszeniowy wraz z niezbędnymi informacjami znajduje się
na stronie internetowej utw.uken.krakow.pl

Uniwersytet
Trzeciego Wiekuos. Stalowe 17
31-922 Krakówtel. +48 12 662 79 50
utw@uken.krakow.plZAPRASZAMY DO BARÓW
MLECZNYCH NA SMACZNE
I NIEDROGIE POTRAWY

Bar „Bieńczyce”, os. Kazimierzowskie 22, tel. 12 648 15 10

Bar „Centralny”, os. Centrum C1, tel. 12 644 14 95

Bar „Szkolny”, os. Na Skarpie 24, tel. 12 644 34 02

Bar „Północny”, os. Teatralne 11, tel. 12 644 40 87

Bary zapewniają świeże i tanie dania
tradycyjnej kuchni polskiej

TOWARZYSTWO
SOLIDARNEJ POMOCY

im. Kazimierza Fugla w Krakowie



JEDEN
DRUGIEGO
BRZEMIONA
NOSĆ

Wypożyczalnia **non-profit**
Sprzętu Rehabilitacyjnego

oraz sprzętu służącego do opieki nad osobami
przewlekłe chorymi czy w podeszłym wieku.

Pełny asortyment oraz zasady wynajmu
na stronie: www.tspkrakow.pl

Kraków Nowa Huta, ul. Ujastek 3, Pawilon 0

Tel. **12-644-09-68, 501-669-765**

Vident

STOMATOLOGIA
PROTETYKA

Ilek. stom.
Andrzej Zimoch
tech. dent.
Marcin Słowiak

PEŁNY ZAKRES USŁUG
KORONY, MOSTY, PROTEZY,
EKSPRESOWE NAPRAWY

os. Boh. Września 1
tel. 12 641 48 08
12 645 93 33

BIURO
OGŁOSZEŃ

tel. 12 643-44-33

E-mail:
sekretariat@glos-tn.krakow.pl

ZAPRASZAMY

ELMAR F.H.U. "ELMAR" s.c.
rowery
 SPRZEDAŻ • SERWIS • KOMIS
 CZĘŚCI I AKCESORIA ROWEROWE
 31-625 Kraków, os. Piastów 60 A, paw. 3, Plac Targowy "PIAST"
 tel. 12 647 13 88 www.elmar.interial.pl elmar@interial.pl
 kom. 502 730 087 www.elmar-rowery.pl sklep@elmar-rowery.pl

Kraków
 Prezydent Miasta Krakowa
Aleksander Miszański
 oraz
 Inicjatorka wydarzenia
 Nowohuckie Senioralia
 Radna miasta Krakowa
Bogumiła Drabik
 zapraszają na
 Prowadzenie: **Lukasz Lech**
IV NOWOHUCKIE SENIORALIA
 18 sierpnia (niedziela) | g. 15.00-22.00
 scena plenerowa - teren Nowohuckiego Centrum Kultury, al. Jana Pawła II 232

W programie m. in.:

- Koncert Majki Jeżowskiej
- Koncert Zespołu Folkowego „Jedla”
- Balet Cracovia Danza
- zabawa taneczna z zespołem Silver Moon
- badania profilaktyczne (busy: kardiologia, spirometria, osteoporoza)
- liczne niespodzianki i atrakcje
- i wiele więcej!

WSTĘP WOLNY!

NOWOHUCKIE CENTRUM KULTURY • INSTYTUCJA KULTURY MIASTA KRAKOWA

organizator:



partnerzy:



SENTENCJA TYGODNIA:

Nic, co ma wielką wartość w życiu nie przychodzi łatwo.

Norman Vincent Peale

HOROSKOP

BARAN (21 III-20 IV). Jesteś tytanem pracy. Zaskakujesz rodzinę i znajomych niezwykłym poświęceniem w realizacji swoich planów, tych na co dzień, i tych dalekosiężnych. Spokojnie, nie zaniebuj w tej codziennej harówce zdrowia.

BYK (21 IV-20 V). Będziesz mile zaskoczony troską rodziny. Nie spodziewasz się tu aż takiego poświęcenia, ale z drugiej strony, niewątpliwie zasługujesz na specjalne traktowanie. Zyskuje tu przede wszystkim Twoje szlachetne zdrowie.

BLIŹNIĘTA (21 V-21 VI). Czujesz ogromne zmęczenie i nic nie wskazuje by Twoje warunki pracy mogły się natychmiast poprawić. Coraz częściej myślisz więc o zmianie pracy i wkrótce zapewne podejmiesz w tym kierunku odpowiednie starania.

RAK (22 VI-22 VII). Znowu rodzinne niesnaski mają wpływ na Twoje samopoczucie i snucie planów na dalszą przyszłość. Musisz uzbroić się w cierpliwość i nie traktuj zbyt poważnie bieżących, nieprzyjemnych uwag.

LEW (23 VII-22 VIII). Zaniedbujesz kontakty towarzyskie skupiając się li tylko na własnych problemach w samotności, bo masz szansę wybrnąć z kłopotów. Przyjmij ofertę pomocy od przyjaciół.

PANNA (23 VIII-22 IX). Na brak kontaktów towarzyskich nie możesz narzekać, zwłaszcza, że Twoi bliscy doskonale bawią się w Twoim towarzystwie i cenią sobie Twoje uwagi i podpowiedzi. Cieszysz się znakomitą autorytetem.

WAGA (23 IX-22 X). Czujesz zmęczenie rozlicznymi zajęciami na rzecz rodziny. W głębi ducha zapewne liczysz na pomocną dłoń i taka się ujawni. Propozycja relaksującej wycieczki będzie bardzo obiecująca i zapewne z niej skorzystasz.

SKORPION (23 X-21 XI). Zabiegany, zapracowany odrabiasz zaległości po urlopie. Choć jest nie-

łatwo nie będziesz narzekać bo lubisz pokonywać trudności. W Twoim przypadku jakaś łatwizna po prostu Cię nie zadowala.

STRZELEC (22 XI-21 XII). Podtrzymywać będziesz sympatyczne, urlopowe znajomości. Jednocześnie skoncentrujesz się tym nad dalszym rozwojem firmy. Chciałbyś wiele zmienić więc najważniejsze zadanie to pozyskanie wsparcia większości pracowników.

KOZIORÓŻEC (22 XII-19 I). Masz powody do satysfakcji bo po udanym, dobrze zorganizowanym urlopie udało Ci się pozyskać sympatię nawet malkontentów w rodzinie a ciepłe stosunki dobrze wróżą na przyszłość.

WODNIK (20 I-18 II). Zabiegany, zaafektowany nadal przemierzasz Europę wzdłuż i wszerz oczywiście jak zwykle robisz to z głową, by nie podłapać złowieszczonego wirusa. W tym turystycznym zaafektowaniu pilnujesz też spraw zawodowych.

RYBY (29 II-20 III). Masz trochę kłopotliwych spraw osobistych. Nie zdręczaj się. Najlepiej gdy podzielisz się nimi, porozmawiasz z przyjacielem. Łatwiej wówczas znajdziesz sposób na poprawę.

- Samanta

AKTA SPRAWY

TRAUMA CZTERECH ŚCIAN

Przemoc w rodzinach dotycząca dzieci, to nie tylko jednostkowe nagłaśniane medialnie przypadki. Dobrze, że rząd zajął się rozwiązaniem tej sprawy, chociaż trzeba chyba bardziej zdecydowanych działań. „Ciemna” liczba tych zatruwających przypadków jest bowiem ogromna. I wiele jest ujawnianych tylko przypadkowo. Tak, jak było z 6-letnią Justyną, która tylko dzięki spostrzegawczości pracownicy jednego z krakowskich przedszkoli została natychmiast zabrana spod opieki matki. Z ranami fizycznymi i psychicznymi.

Sprawa Kamila z Częstochowy z 2023 roku zbulwersowała polską opinię publiczną. Po tym, jak ujawniono, że jego ojczym katował 8-latkę sadząc go na piecu, przypalając papierosami i regularnie bijąc. Sprawca i matka chłopca, którego po 35 dniach walki nie udało się uratować, nadal przebywają w areszcie, czekając na proces. Jednak takich przypadków jest o wiele więcej, stąd weszła w życie tzw. ustawa Kamila obligująca szkoły, przedszkola, instytucje i organizacje pracujące z dziećmi i młodzieżą do wdrożenia standardów ochrony małoletnich. Wprowadza ona obowiązek postępowania w przypadku zaobserwowania u dziecka objawów, które mogą być efektem znęcania się nad nim, czy to psychicznym, czy fizycznym, czy też następstwem wykorzystywania seksualnego.

Przypadek 6-letniej Justyny jest może mniej drastyczny niż ten częstochowski i wiele innych, ale równie bulwersujący. Dziewczyna wychowywana przez babcię, gdy matka przebywała zagranicą, wróciła pod częściową opiekę 33-letniej kobiety, kiedy 68-latkę ze względu na chorobę nie mogła sprawować pieczy nad nieletnią. Matka obiecała przejąć wszystkie obowiązki, a ponieważ nie była nigdy pozbawiona praw rodzicielskich, więc nie stwierdzono żadnych prawnych przeciwwskazań. Zabrała więc dziecko do siebie. Z tym, że tam gdzie mieszkała towarzyszył jej partner. Mieszkanie wynajęli oboje. Po tym, jak poznali w Holandii w czasie pracy na plantacji tulipanów. 35-latek przyjął do wiadomości, że czasowo będzie z nimi mieszkała córka pani Justyny, chociaż nie był podobno tym zachwycony. I coraz częściej pytał, kiedy dziecko opuści mieszkanie. W końcu kobieta musiała obiecać mu, że potrwa to jeszcze tylko miesiąc, a ona w ramach tzw. consensusu przejmie wszelkie płatności związane z wynajmem lokum.

33-latkę znalazła pracę w jednej z sieci handlowych, co oznaczało jednak zatrudnienie w rozmaitych porach. Mimo, że mała chodziła do przedszkola, trafiały się takie dni, iż zostawała sama i ktoś powinien się nią zaopiekować. Partner matki niespecjalnie się do tego kwapił, więc dziecko było podrzucane do sąsiadów i znajomych. Ale w końcu i te możliwości się skończyły, tymczasem stan zdrowia babci chorej na nowotwór nie zapowiadał, aby Justynka mogła do niej wrócić. Dziecko musiało kilka razy zostać pod opieką 35-latkę.

W tym czasie pracownica przedszkola po tym, jak dziewczynka oblała się kompotem w trakcie obiadu, musiała pomóc jej się przebrać. I wtedy zauważyła na jej ciele siniaki i pręgi na plecach. Natychmiast powiadomiła kierowniczkę, a ta policję. Dokonano obdukcji lekarskiej wykazując, że to ślady po kilkukrotnym pobiciu małej. Dodajmy celowym. Na komendę trafili natychmiast matka i jej partner. Kobieta stwierdziła, że nic nie wie o tym co się stało, a mężczyzna powiedział tylko, że Justynka go denerwowała, więc jej może „przyłożył”. Tak, że mała miała złamane dwa żebra. Dziewczynka ze szpitala trafiła do domu opieki i pozostaje pod stałą opieką psychologiczną. Jej matka została objęta policyjnym dozorem przeprowadzając się do chorej matki, musząc się liczyć z odebraniem praw rodzicielskich. Z kolei jej partner trafił na razie na trzy miesiące do aresztu. (mar)

HUMOR

Blondynka idzie na spacer. Przychodzi nad rzekę i widzi drugą blondynkę na przeciwnym brzegu.

- Hej - krzyczy tamta - jak mogę się dostać na drugi brzeg?

Blondynka patrzy w górę i w dół rzeki, a potem krzyczy:

- Ale ty jesteś na drugim brzegu!

Kolega pyta więźnia:

- Więc jak do tego doszło?

- Jak wchodziłem do środka, zacząłem wiercić kasę wiertarką, nagle słyszę dźwięk radiowozów, wziąłem sprzęt, pobiegłem na zewnątrz i schowałem się do klatki schodowej kilka bloków dalej.

- To jak cię wytropili?

- Przez przedłużacz...

Jaś pyta dziadka:

- Dziadku, czy leciałeś już samolotem?

- Tak.

- A bałeś się?

- Tylko za pierwszym razem.

- A później?

- Później już nie latałem

SZYNKA W CIEŚCIE FRANCUSKIM

Na patelni podsmażamy posiekaną cebulę i pieczarki, doprawiamy. Na rozmrożone ciasto francuskie (1/2 porcji) układamy warstwę pieczarek, na nią kładziemy szynkę, obkładamy dookoła mięso farszem pieczarkowym. Drugą porcją ciasta przykrywamy szynkę, mocno dociskając brzegi, aby farsz nie wypłynął. Pozostałymi kawałkami ciasta dekorujemy wierzch, smarujemy ciasto rozmaconym żółtkiem i wstawiamy do nagrzanego piekarnika. Pieczemy w temp. 180-200 st., aż ciasto nabierze złocistej barwy.

Składniki: 1,5 kg szynki gotowanej, wędzonej, 1/2 kg pieczarek, 2 cebule, sól, pieprz, gotowe ciasto francuskie.

